Nr. 108 Niedziela, 11 maja 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Narodowe Święto rumuńskie.

Przeszłość każdego wielkiego narodu obfituje w daty, których patos ma w sobie jakąś moc cudowną, krzepiącą i hartującą dusze. Taką datą jest dla nas Trzeci Maj, a obok niego — niemniej patetyczny, niemniej wiekopomny dzień 11 Listopada.

Sąsiedzi nasi i sojusznicy, Rumuni, obchodzą uroczyście dwie jakby analogiczne daty: dzień 1 Grudnia i dzień 10 Maja — dzień połączenia wszystkich ziem rumuńskich w jedną państwową i narodową całość oraz dzień, który dziwnem zrządzeniem Losu aż trzy razy powtarza się na kartach historji rumuńskiej, przypominając skupionemu dziś w jednej wielkiej ojczyźnie narodowi wspaniałe momenty stopniowego urzeczywistniania się jego tęsknot i pragnień.

Dzień 10 Maja jest dniem w którym — w roku 1866 — książę Karol przybył do Bukaresztu, by objąć ofiarowany mu przez Rumunów tron książęcy i dać początek dynastji, którą naród nauczył się czcić i do której przywiązał się głęboko; w tymże dniu 10 Maja — w r. 1877 — proklamowała Rumunja pełną swą niezawisłość i wespół z Rosją stanęła do wojny z państwem ottomańskiem, by krwią swoich synów przypieczętować uniezależnienie się od Porty; wreszcie dnia 10 Maja 1881 książę Karol rumuński, włożywszy na swe skronie koronę królewską, podniósł swoje państwo do godności królestwa.

Ale tak samo jak my, mimo że dzień 11 Listopada radością i dumą serca nasze napawa, nie wybraliśmy smutnej i szarej jesieni na obchód Święta Narodowego, tak samo Rumuni nie w grudniu, ale w pięknym, rozsłonecznionym maju obchodzą swój Dzień Narodowy. Dzień ten jest dla nich jakby potrójnem świętem: świętem ku czci umiłowanej i otoczonej nadzieją narodu dynastji, świętem ku czci bohaterów, co życie swoje złożyli na ołtarzu ojczyzny, świętem jedności i zespolenia narodu.

Chyba nikt lepiej, nikt głębiej nie potrafi wczuć się w nastroje duszy rumuńskiej w dniu dzisiejszego święta narodowego, niż my, Polacy. Nikt się też chyba tak nie raduje z przyrostu potęgi i znaczenia w święcie Wielkiej Rumunji, jak Polska, najbliższa jej sąsiadka i wierna sojuszniczka. Węzły przymierza, które łączą naszą Rzeczpospolitę z Królestwem Rumunji, a korzeniami swojemi tkwią głęboko w sercach obu narodów, są tego rodzaju, że radość Rumunów musi być naszą radością, a nasza znowu radość — radością Rumunów.

Wystarczy wziąć do ręki mapę Europy i rzucić okiem na te dwa olbrzymie między Bałtykiem a Morzem Czarnem położone szmaty ziemi — Polskę i Rumunję — aby się przekonać, jak potężne i jak zarazem bezwzględne w swojej logice imperatywy, nietylko polityczne ale i gospodarcze, narzuca naszym organizmom państwowym ta konfiguracja geograficzna.

Gdy w dawnych, minionych wiekach zdarzały się momenty, kiedy się nasze drogi rozchodziły a przypadkowa sprzeczność celów rodziła przelotny antagonizm, to dziś jakikolwiek antagonizm między nami a Rumunją, choćby taki, co tylko chwilową pozostawia gorycz w sercu, jest nie do pomyślenia. Jesteśmy zdani na siebie wzajemnie, musimy i pragniemy pomagać sobie wzajemnie. Jako ten zwał granitowy, dzielący Wschód od Zachodu, stoimy napoprzek kontynentu europejskiego i szarą naszą, codzienną pracą musimy umacniać osnowy pokoju w Europie. To jest nasze wspólne, najszczytniejsze zadanie. Żeby jednak to zadanie spełnić i módz mu sprostać w sposób godny i należyty, musimy być, i Polska i Rumunja, wielkiemi mocarstwami, mocarstwami, których ciężar gatunkowy w sferze stosunków międzynarodowych winien wzrastać i potężnieć z rokiem każdym, niemal z dniem każdym.

To też w dniu dzisiejszym, dniu Narodowego Święta naszej sojuszniczy, łączymy się sercem całem z narodem rumuńskim i życzymy mu najgoręcej, aby jego Ojczyzna rozwijała się i kwitła dalej dla dobra wielkiego dzieła Pokoju, na chwałę i pożytek kulturalnej ludzkości.

Traeasca România Mare!

Z ostatniej chwili.

Proces Wójcika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. Dzisiaj rozpoczął się o godz. 9.30 rano w Sądzie Apelacyjnym dalszy ciąg procesu Wójcika. Mowa obrońcy, adwokata Kijeńskiego trwała 4 godziny. Wyrok spodziewany jest wieczorem.

Zmniejszenie głodu mieszkaniowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. Jak obliczono, 50-miljonowa pożyczka, o której już kilkakrotnie donosiliśmy, dostarczy w ciągu dwóch najbliższych sezonów 6 do 7 tysięcy nowych mieszkań.

Klęska chrabąszczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. Jak z Bydgoszczy donoszą, nawiedziła Poznańskie i Pomorze taka masa chrabąszczy, iż władze musiały przystąpić do energicznej walki z niemi. Ustanowiono 10 groszy od litra chrabąszczy. W walce z chrabąszczami biorą udział całe wsie i gminy.

Marszałek Sejmu Daszyński

wręczył P. Prezydentowi wniosek o zwołanie Sejmu.

Warszawa, 9 maja. (PAT.). Dziś o godz. 5 popołudniu Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku marszałka Daszyńskiego, który wręczył Panu Prezydentowi w myśl art. 25 Konstytucji wniosek z żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej. Wniosek ten podpisany jest przez 149 posłów, to jest więcej niż wymaganą jedną trzecią część ustawowej liczby posłów.

Ambasador Willys o Polsce.

Nowy Jork, 9 maja. (PAT.). Wczoraj wieczorem na parowcu „Pennland" organizacja Hallerczyków podejmowała ambasadora Willysa oraz jego małżonkę. W przyjęciu wzięło udział około 250 osób. Wygłoszono szereg przemówień. Między innemi zabrał głos ambasador Willys, dając wyraz radości, że obejmuje posterunek dyplomatyczny w Polsce, którą zna i kocha. Ambasador zaznaczył, że rozmawiał o Polsce z prezydentem Hooverem, który okazał wielkie zainteresowanie rozwojem Polski i wspomniał miłe swoje przeżycia w tym kraju. Ambasador rozmawiał również z Mellonem, który z największem zainteresowaniem odnosi się do Polski, interesując się szczególnie polskiemi pożyczkami, których zakupił za setki tysięcy dolarów. W końcu ambasador Willys zapowiedział, że będzie usilnie starał się o podniesienie kredytów polskich w Ameryce nadmieniając, że poczynił już kroki w tym względzie i zainteresował zwłaszcza tą sprawą

Premjowa pożyczka budowlana

w wysokości 50 miljonów złotych.

Warszawa, 9 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu P. K. O. pierwsze posiedzenie Syndykatu gwarancyjnego pierwszej premjowej pożyczki budowlanej, pod przewodnictwem prezesa P. K. O. Gruberа. Na posiedzeniu przyjęto umowę syndykacką oraz projekt umowy z Ministerstwem Skarbu w sprawie sprzedaży przez Syndykat całkowitej kwoty pierwszej serji pożyczki. Zapisy na obligację powyższej pożyczki przyjmować będą instytucje wchodzące w skład Syndykatu, ich oddziały oraz wszystkie Urzędy pocztowe na terenie Państwa. Całą kwotę pożyczki w sumie 50 miljonów złotych w złocie banki pokryły ze znaczną nadwyżką. Nadmienia się że w skład Syndykatu wchodzą najpoważniejsze banki w Polsce.

Konferencja P. Prezydenta z Premjerem.

Warszawa, 9 maja. (PAT). Dziś o godz. 11 przedpoł. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja p. Prezydenta z Premjerem trwała półtorej godziny.

Min. Zaleski wyjechał do Genewy.

Warszawa, 9 maja. (PAT). Dnia 9 bm. Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy.

Dekret nominacyjny Min. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 9 maja. (PAT). W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Inżyniera Eugenjusza Kwiatkowskiego, kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Mianuję Pana Ministrem Przemysłu i Handlu. Warszawa, dnia 9 maja 1930. Podp. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Umowa lotnicza polsko-rumuńska.

Warszawa, 9 maja. (PAT). W dniu 9 bm. została podpisana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych umowa o regularnej komunikacji lotniczej między Polską i Rumunją.

Schubert nie pojedzie do Rzymu.

Berlin, 9 maja. (PAT). Ze strony poinformowanej wyjaśniają, że wiadomość, jakoby rząd włoski udzielić już miał podsekretarzowi stanu von Schubertowi agrement na stanowisko ambasadora niemieckiego w Rzymie, nie odpowiada prawdzie.

Kongres Eucharystyczny.

Tunis, 9 maja. (PAT). W pierwszym dniu Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie ks. kardynał Hlond odprawił Mszę św., w czasie której udzielił Komunji św. dzieciom. Popołudniu odbył się pochód 7.000 dzieci do b. amfiteatru w Kartaginie, gdzie zgromadziło się 30.000 pielgrzymów. Wieczorem odbyło się zebranie w Bazylice. Przez całą noc trwała adoracja w katedrze, rozpoczęta przez sekcję polską.

Zajścia w Hiszpanji.

Sevilla, 9 maja. (PAT). Rektorat Uniwersytetu zarządził wznowienie wykładów. Między studentami, należącymi do różnych obozów, doszło do starcia, w czasie którego wymienione zostały strzały. Jeden student został raniony. W następstwie tego incydentu Uniwersytet został zamknięty.

Konferencja Małej Ententy.

Praga, 9 maja. (PAT). Według oficjalnych informacji, doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbędzie się zgodnie z poprzednią zapowiedzią w połowie czerwca. Przedmiotem konferencji będzie głównie problem reparacji wschodnich i wpływ ich na uregulowanie stosunków państw Małej Ententy z Węgrami. Równocześnie odbędzie się konferencja Małej Ententy Prasowej.

Dyktatura generałów w Jugosławji?

Rzym, 9 maja. (PAT). „Lavoro Fascista" donosi ze źródeł kroackich o pogłosce, według której dyktatura królewska w Jugosławji ma być przekształcona na dyktaturę generałów. General Perezwikowicz ma się ogłosić generalissimusem i jedynym dyktatorem odpowiedzialnym, co uwolni króla od obowiązku odpowiedzialności, który nakłada na niego akt z dnia 6 stycznia 1929. Zmiana ta ma nastąpić po ukończeniu rokowań o pożyczkę międzynarodową w sprawie której bawi obecnie w Paryżu jugosłowiański minister finansów.

Militarna propaganda w Sowietach.

Ryga, 10 maja. (ATE). Sowieckie pismo wojskowe „Krasnaja Zwiezda" ogłasza interesujące dane o propagandzie militarnej w Sowietach. W celu szerzenia wiedzy wojskowej oraz organizacji przysposobienia wojskowego wydaje się w Sowietach jedenaście specjalnych wojskowych dzienników, których nakład wynosi około 200 tysięcy. Oprócz tego wydaje się dwa dzienniki, poświęcone wyłącznie sprawom obrony morskiej i obsługujących flotę sowiecką. Dla obsługiwania wojsk terytorjalnych wydają Sowiety cztery tygodniki. W roku bieżącym rozpoczęto wydawanie pisma „Bojewaja Podgotowka", przeznaczonego dla dowódców armji sowieckiej.

Zbłąkany samolot.

Kraków, 9 maja. (PAT). Dnia 8 b. m. o godz. 18.30 wylądował w gminie Lipowa na polach Akademji Umiejętności obok dworu cywilny samolot włoski pasażerski. Jak stwierdzono, przymusowe lądowanie nastąpiło z powodu zmylenia kierunku lotu i braku benzyny. W samolocie było 4 pasażerów i 2 mechaników. Celem lotu była trasa Wenecja-Białogród - Klagenfurth - Graz - Budapeszt. Goście po przenocowaniu, w dniu dzisiejszym odlecieli do Budapesztu.

Pos. Żarski w więzieniu.

Łódź, 9 maja. (PAT). Jak donosi łódzka „Republika" w dniu wczorajszym poseł komunistyczny Żarski, który niedawno został aresztowany za strzelanie do policji w Łodzi został wczoraj w godzinach wieczornych przewieziony do Piotrkowa i osadzony w miejscowem więzieniu.

Zderzenie tramwajów.

Medjolan, 9 maja. (PAT). Dziś rano wskutek uszkodzenia hamulców nastąpiło na jednej z ulic miasta zderzenie 2 tramwajów przepełnionych publicznością. Wskutek wypadku 28 osób odniosło rany w tem 8 ciężkie.

Skutki trzęsienia ziemi.

Londyn, 9 maja. (PAT). Według urzędowych doniesień w sprawie trzęsienia ziemi w Birmanji, zginęło w Pagu około 300 do 400 ludzi, w Rangoonie 46 osób zostało zabitych a około 200 ranionych.

Czy realizacja Paneuropy jest możliwa?

W związku z notą, jaką w kwestji europejskiej federacji ma wystosować Briand do 26 państw europejskich, których delegaci zebrali się we wrześniu ubiegłego roku u jego stołu oraz w związku z opracowaną przez Coudenhove-Kalergiego konstytucją Stanów Zjednoczonych Europy, zastanawia się na łamach „Prager Presse" znany publicysta francuski Jules Sauerwein nad kwestją, czy w dzisiejszych warunkach możliwą jest realizacja idei paneuropejskiej.

Autor wychodzi z założenia, że ludy Europy dzieli dziś nieprzyjaźń, nienawiść, przesądy oraz suggestja, że istotne interesy życiowe muszą stanowić między niemi trwałą zaporę. Jedynym środkiem zbliżenia ich ku sobie byłoby wykazanie im, że interesy, które je dzielą, są drugorzędnego znaczenia, że natomiast istotnem i żywotnem jest właśnie to, co je łączy. Kiedy opadną barjery celne, kiedy potem wszystkie waluty doprowadzone zostaną do jednego poziomu, znajdą się niewątpliwie grupy producentów i konsumentów, które przez pewien czas będą skutkiem tego cierpieć. Obecnie grupy te silniejsze są aniżeli większość ludności i dlatego międzynarodowe związki gospodarcze mogą dochodzić do skutku tylko o tyle, o ile to leży w interesie tych silniejszych grup. Z chwilą jednak, kiedy weźmie górę interes ogółu ludności, federacja europejska jest do pomyślenia.

Pan Sauerwein zwraca przy tem uwagę na to, że cała ta akcja nie śmie być zwróconą przeciw nikomu, ani nawet przeciw Ameryce ze względu na jej przemysłową przewagę, ani też przeciw Rosji ze względu na jej ustrój społeczny i pożałowania godną propagandę.

Autor wierzy, że akcja w kierunku ściślejszego zbliżenia państw europejskich ma widoki powodzenia, a zwłaszcza wielkie nadzieje pokłada w rozumie i wytrawnej dyplomacji Brianda.

M. P.

Z pobytu Min. Józewskiego we Lwowie.

Sprawa Rady Miejskiej.

Lwów, 9 maja. (PAT.). Dziś przed południem odbyła się pod osobistem przewodnictwem p. Ministra Spraw Wewn. Józewskiego w gmachu Urzędu Wojewódzkiego konferencja pp. Wojewodów z Małopolski wschodniej. Po informacyjnych sprawozdaniach Wojewody stanisławowskiego Nakoniecznikowa, Wojewody tarnopolskiego Moszyńskiego i Wojewody lwowskiego Gołuchowskiego, wygłosił p. Minister dłuższe przemówienie, w którem określił na podstawie przeprowadzonej wizytacji obecną sytuację Małopolski wschodniej pod względem administracyjnym, gospodarczo-politycznym i społecznym oraz udzielił naczelnym miejscowym przedstawicielom władzy państwowej dyrektyw w postępowaniu na najbliższą przyszłość.

O godz. 15 przyjął p. Minister uczestników konferencji śniadaniem w hotelu Georgea. W śniadaniu wzięli udział oprócz uczestników zjazdu również: Dowódca O. K. gen. brygady Popowicz oraz Kurator Okręgu Szkolnego Pytlakowski.

W godzinach popołudniowych odbyło się w apartamentach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego zebranie towarzyskie, na którem gospodarz Wojewoda Gołuchowski przedstawił p. Ministrowi przedstawicieli szerokich sfer społeczeństwa miejscowego. Na ożywionej pogawędce, która obracała się szczególnie około aktualnego tematu tymczasowej Rady miejskiej, spędzili licznie przybyli goście kilka godzin. W zetknięciu z p. Ministrem akcentowali reprezentanci miejscowej ludności żywe zadowolenie z racji zbliżającego się rozwiązania problematu Rady miejskiej, która w najbliższym czasie będzie uruchomiona na zasadzie powołania dawnych radnych z wyboru z r. 1913, przy uzupełnieniu jej grupy osobistościami ze wszystkich ugrupowań miejskich, chętnych do twórczej pracy nad uruchomieniem samorządu we Lwowie.

O godz. 22.50 odjechał p. Minister wraz ze swem otoczeniem do Warszawy, dokąd przybędzie w sobotę rano.

* * *

Przedstawicielom prasy, którzy się do P. Ministra zwrócili wczoraj przed jego wyjazdem ze Lwowa, z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie samorządu lwowskiego, oświadczył P. Minister między innemi, co następuje:

„Miałem możność zetknąć się z wieloma wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa lwowskiego, wysłuchałem również sprawozdania p. Wojewody tej sprawie poświęconego, — mogę przeto stwierdzić, że już w dniach najbliższych nastąpi rozwiązanie tego problemu, tak żywo obchodzącego opinję Lwowa. Nie leży, rzecz prosta, w granicach możności władzy wykonawczej zapewnić już w chwili obecnej miastu, tak niewzruszalnie węzłami krwi i tradycji związanemu z najistotniejszą treścią Polski współczesnej, całkowitej możności wyrażenia swej woli w drodze wyborów, powołując do życia regularną reprezentację gminy i jej zarząd. Nie mniej jednak pilne przysłuchanie się głosom wszystkich grup miejscowego społeczeństwa, pragnących rzetelnie przysłużyć się dobru miasta i jego społeczności, jak również dobru Państwa — daje możność w drodze tymczasowej rozwiązać problem oddania troski o pomyślność i rozwój Lwowa w ręce społeczeństwa miejscowego w sposób doskonalszy, niż miało to miejsce dotychczas. Doświadczenia, poczynione w okresie urzędowania komisarycznych władz miejskich zezwalają obecnie na powołanie Tymczasowej Rady Miejskiej, która w osnowie swej oparta będzie o grupę tych radnych miejskich, jacy swego czasu wolą społeczeństwa miejscowego w drodze wyborów na te stanowiska powołani zostali. Zespół ten wskutek znacznego upływu czasu i ubytku wielu jego członków znacznie już dziś uszczuplony, nie mniej obejmujący dość liczne grono poważnych obywateli z tradycją Lwowa istotnie związanych, uzupełniony zostanie aż do liczby przez statut m. Lwowa wraz z jego późniejszemi zmianami przewidzianej, przez powołanie osób, reprezentujących w sposób możliwie wystarczający interesy wszystkich narodowości, warstw społecznych, grup gospodarczych i społeczno-politycznych miasta, z uwzględnieniem nadto przedmieść, w dniach najbliższych przyłączyć się mających. Tak skonstruowanej Radzie Miejskiej właściwy będzie zakres kompetencji przez statut m. Lwowa zakreślony. Dokona ona przeto wyboru prezydjum w ustawowo przewidzianym i postanowieniem Tymczasowego Komitetu Rządzącego rozszerzonym składzie, prezydenta i 4 wiceprezydentów, którym to właściwy będzie, zakres kompetencji przez wspomniany statut ustanowionej, przy uwzględnieniu, rzecz prosta, zmian, wynikających z późniejszego rozwoju ustawodawstwa polskiego. W ten sposób oddaje niejako Rząd w zupełności troskę o dobro i o rozwój miasta w ręce samego społeczeństwa. — Czyni to Rząd z całą ufnością, że Rada Tymczasowa i jej prezydjum żywić będą nieustannie wolę ku służeniu interesowi gospodarczemu i kulturalnemu gminy i Państwa, ku kontynuowaniu świetnej i drogiej sercu każdego Polaka tradycji Lwowa".

Edward Millet o alarmach wojennych Polski z Sowietami.

Dziennik „Ere Nouvelle" drukuje dłuższy artykuł deputowanego Edm. Millet, p. t. „Polska i Rosja".

Wskazawszy na wstępie na alarmujące artykuły, które ukazały się w ostatnim czasie w prasie sowieckiej i zagranicznej o rzekomo nowej wojnie polsko-rosyjskiej, mającej wybuchnąć, autor podkreśla uspakajające oświadczenie Ministra Zaleskiego, które kłam zadało tym alarmującym wiadomościom. Stwierdza dalej, że chociaż Polska wystawiona jest stale na wywrotowe zakusy Kominternu, to przecież Rząd polski nie omieszkuje od szeregu lat korzystać z każdej okoliczności, aby ustalić normalne stosunki ze swoim wschodnim sąsiadem. Jeśli rzucimy okiem na ewolucję polityki międzynarodowej w ciągu ubiegłych 10 lat, to należy przyznać, że Polska oddawała stale rzeczywiste usługi sprawie ogólnego pokoju. Wykazała ona niezachwianą niczem wolę pokojową względem wszystkich wschodnich sąsiadów, zarówno Związku Sowieckiego, jak i innych. Jakże wobec tego mogła powstać owa wiadomość o zamiarach wojowniczych Polski względem Związku Sowieckiego? Przyczyny tego szukać należy w nastrojach niektórych krańcowych środowisk, które będąc niezadowolone z ugodowej polityki, prowadzonej przez Rząd polski z Niemcami, oskarżyły go o chęć uczynienia ewentualnie z Polski przedniej straży kampanji antysowieckiej. Nic dziwnego, że prasa sowiecka podchwyciła z hałasem wiadomość, będącą wodą na jej młyn. Energiczna i pełna zdrowego rozsądku deklaracja Ministra Zaleskiego, przedstawiła na szczęście rzecz w należytem świetle. Wynika z niej bezwzględnie, że wszelkie przyjęcie przez Polskę udziału we froncie antysowieckim, byłoby przeciwne stałym dyrektywom dotychczasowej polityki zagranicznej Polski, co wyraźnie zaznaczył Minister Zaleski. Spodziewać się należy, że jasne jego oświadczenia sprostują dobrowolne błędy i podstępne fałsze, popełniane przez tych, których oczy nie widzą i uszy nie słyszą.

Zatrucie grzybami.

Poznań, 9 maja. (PAT). W związku z pojawieniem się pierwszych grzybów, wydarzyło się już w Poznaniu kilka wypadków ciężkiego zatrucia. Między innymi w jednej ze wsi powiatu Chorniki uległa zatruciu grzybami cała rodzina, złożona z 5 osób, z których jedna zmarła, 4 zaś pozostałe zdołano dzięki szybkiej pomocy lekarskiej uratować. Stan ich jest jednak poważny.

Straszna zbrodnia.

Nowy Sącz, 9 maja. (PAT). Niejaki Andrzej Cisowski z Barlowej osadowej, pow. Nowy Sącz, w czasie nieobecności swej żony w mieszkaniu wyjął z kołyski półtoramiesięcznego syna i położył go na progu, gdzie odciął mu siekierą głowę. Następnie położył zwłoki w kołysce i przykrył chustką. Morderca tłumaczy swój czyn tem, że nie chce więcej dzieci, gdyż nie ma ich za co wyżywić. Cisowskiego odstawiono do Sądu w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 maja 1930

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: księdzu Józefowi Fydzie, proboszczowi w Batiatyczach powiatu Kamionka Strumiłowa, za zasługi na polu pracy duszpasterskiej i społecznej, — Zygmuntowi Bieżeńskiemu, dyrektorowi Zjednoczonych Zakładów Ceramicznych w Krakowie, za zasługi na polu organizacji rozwoju sportu polskiego, — Helenie Kwiatkowskiej, emerytowanej nauczycielce w Basiówce powiatu lwowskiego, za zasługi na polu szerzenia oświaty, — Leopoldowi Węgrzynowiczowi, nauczycielowi gimnazjum państwowego w Krakowie, za zasługi na polu budzenia ruchu krajoznawczego wśród młodzieży, — inż. Marjanowi Michałowi Żerebeckiemu, profesorowi państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, za zasługi na polu obywatelsko-społecznem.

Warszawa, dnia 29 kwietnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
(—) W. Sławek.

„Monitor Polski" Nr. 105, z dnia 7 maja 1930 r.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Radziechowie, zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Irenę Olpińską, nauczycielkę 3-kl. publ. szk. powsz. w Borszczowie, wsi, powiatu dolińiańskiego, nauczycielką 3-kl. publ. szk. powsz. w Pawłowie, powiatu radziechowskiego.

Rada Szkolna Powiatowa w Lubaczowie zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Marję Anklewiczównę, nauczycielką 3-kl. publ. szk. powsz. w Oleszycach Starych i p. Metodego Bohonosa, nauczycielem 3-kl. publ. szk. powsz. w Chotylubiu.

Rada Szkolna Powiatowa w Zaleszczykach zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Feliksę Zimówną, nauczycielką 3-kl. publ. szk. powsz. w Kasperowcach.

Święto narodowe Rumunji.

Wywiad z posłem rumuńskim w Warszawie.

Warszawy, 10 maja. (PAT). Z okazji święta narodowego rumuńskiego cała prasa zamieszcza dłuższe artykuły, w których podkreśla przyjazne stosunki łączące Rumunję z Polską.

„Gazeta Polska" podaje wywiad swego przedstawiciela z posłem rumuńskim w Warszawie Cretzeanu, który między innymi oświadczył, iż święto rumuńskie daje okazję do przypomnienia, jak spotęgowały się stosunki między Polską a Rumunją w ciągu ostatniego roku. Poseł rumuński przypomniał przedewszystkiem wizytę rumuńskiego ministra skarbu Madgearu, wizytę szefa sztabu generalnego Samsonovici w Warszawie, oraz pobyt Ministra Zalskiego w stolicy Rumunji w końcu października, który był rewizytą za odwiedziny ministra Mironescu. W szczególności obie te wizyty przyczyniły się do porozumienia ekonomicznego oraz do zawarcia konwencji transytowej ułatwiającej komunikację pomiędzy obu krajami. Wspomniawszy o inauguracji mostu w Zaleszczykach oraz otwarciu nowej linji kolejowej łączącej dwie krańcowe stacje rumuńskie przez terytorjum polskie i czechosłowackie minister zakończył swój wywiad słowami: Naród rumuński w dniu swego święta narodowego błogosławi przyjazną wspólnotę interesów z Polską uważając, że przyjaźń ta jest jedną z najtrwalszych i najowocniejszych dla całego wschodu Europy.

Translokacja wojsk sowieckich na granicy polskiej.

Wilno, 9 maja. (PAT.). Jak donosi „Kurjer Wileński" ostatnio na terenie pogranicznym polsko-sowieckim odbyła się translokacja sowieckich oddziałów wojskowych. W ciągu ostatniego tygodnia do miast granicznych przybyło kilka tysięcy piechoty, kawalerji i artylerji. W Borysowie zbudowano specjalny hangar dla pułku lotniczego i oddziału balonów obserwacyjnych. Ludność pograniczna zaniepokojona jest temi zagadkowemi przesunięciami. Według informacji otrzymanej przez cytowany dziennik ze źródeł zagranicznych, chodzi tu o doroczny przegląd sił wojskowych sowieckich stacjonowanych na Białorusi w związku z manewrami, jakie odbyć się mają w drugiej połowie maja br.

Drakońskie wyroki w Sowietach.

Moskwa, 9 maja. (PAT.). TASS. Sąd najwyższy wydał wyrok, skazujący inż. Koljasnikowa, kierownika działu metalurgicznego w koncesji Lena-Goldfilns oraz Muroncewa, radcę prawnego koncesji, oskarżonych o uprawianie z premedytacja akcji sabotażowej oraz szpiegostwa, na 10 lat więzienia. Z uwagi jednak na ich szczerą skruchę, kara ta zmniejszona została do 6 lat. Oskarżony Rjabow de Ribon skazany został na rok więzienia, zaś Baszkircew, który podpalił zakłady cynkowo-ołowiane, należące częściowo do Sowierów a częściowo do Towarzystwa Ridderzina, na karę śmierci. Z uwagi jednak na to, iż ten ostatni oskarżony był jedynie wykonawcą dyrektyw geologa angielskiego Eve, a także ze względu na szczerą jego skruchę trybunał zamienił mu karę śmierci na 10 lat więzienia.

Zagadkowe wstrząsy podziemne.

Teheran, 9 maja. (PAT.). Miejscowa prasa donosi, iż trzęsienie ziemi, które nawiedziło dnia 5 bm. popołudniu Salmas spowodowało wielkie zniszczenie. Znaczna część ludności obozuje pod gołem niebiem. Większość budowli runęła, grzebiąc mieszkańców. Według obliczeń prasy, ofiarami trzęsienia ziemi padło około 2.000 osób.

Berlin, 9 maja. (PAT.). Wstrząśnienia ziemi w Vinenburgu do tej pory nie ustały. Położenie raczej się pogorszyło niż poprawiło. Przestrzeń zamknięta dla ruchu komunikacyjnego musiała być powiększona. W jednem miejscu utworzył się lej o przekroju 75 m. Szofer auta zdążającego do jednej z kopalń, w ostatniej chwili powstrzymał samochód przed lejem i wysiadł z 4-ma pasażerami. Auto obsunęło się w otwór leja, który powiększa się coraz bardziej. Niektóre odcinki szyn na torach kolejowych, przechodzących przez Vinneburg, wiszą w powietrzu. W wielu innych miejscowościach tory kolejowe bardzo ucierpiały. Budynki, w których mieści się dyrekcja jednej z kopalń, zostały opróżnione, licząc się bowiem należy z dalszem zapadaniem się ziemi. Los kopalń jest niepewny.

Trzęsienie ziemi.

Budapeszt, 9 maja. (PAT). Aparaty sejsmograficzne obserwatorjum tutejszego zanotowały wczoraj o godz. 16.14 w odległości 2.500 km. trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajduje się, podobnie jak 6 bm. w Persji.

Dr. GRZEGORZ NANDRIS. 1)

Tradycjonalizm i modernizm

w współczesnej literaturze rumuńskiej.*)

Twórczość każdego narodu jest muzyką, posiadającą własny rytm. Chcieć tę charakterystyczną muzykę ubrać w inny kształt, przełożyć ją na obcy język, tak, by czytelnicy odczuli i wżyli się w ducha narodu i twórcy, jest rzeczą bardzo trudną.

Zazwyczaj artykuły, odnoszące się do obcej twórczości, pozostawiają jedynie pewne zewnętrzne, powiedzmy anekdotyczne, wrażenia, nie nawiązując bezpośredniego związku duchowego z danym narodem.

Zdaję sobie sprawę z tych trudności, lecz mimo to, zdobywam się na odwagę mówienia do polskiej publiczności o literaturze rumuńskiej, ulegając gorącemu pragnieniu zapoznania szanownych czytelników z duchem narodu rumuńskiego.

Z serdecznem uczuciem mówię u siebie w kraju o stosunkach i kulturze polskiej, które danem było mi poznać w czasie mego kilkoletniego, niezapomnianego pobytu w Polsce.

Szczęśliwym się też czuję, mogąc dzisiaj zapoznać polskiego czytelnika z twórczością mego narodu. Muszę jednak prosić o pobłażliwość dla mej polszczyzny, ale jako obcokrajowiec, nie opanowałem w zupełności języka polskiego — a to co piszę, musi z natury rzeczy mieć pewne usterki i braki.

Niech za mnie przemówi mój rodak z XVII-go stulecia M. Costin, który w poemacie zatytułowanym: „Opisanie ziemi mołdawskiej i multańskiej", poświęconym Najjaśniejszemu i niezwyciężonemu monarsze sarmackiemu, Janowi III", powiedział:

Muzo przebacz Sarmacka, że twym wychowanym
Pięknie synom nie zdołam, piersiom twym kochanym,
których lubo-ś swojemi piersiami karmiła.

* * *

W przeciwieństwie do literatury innych narodów, charakterystyczną cechą literatury rumuńskiej jest to, że prawie nieznaną jest jej walka między starszem pokoleniem a młodszem. Nowe ideały artystyczne są u nas dalszym ciągiem, uzupełnieniem dawnych ideałów. Młodzi obejmują z czcią spuściznę poprzedników, postępując dalej po linji ich wskazań i dążeń, pogłębiając i rozszerzając łożysko, którem płyną potężne fale sztuki, starając się przystosować nowe prądy zagraniczne do potrzeb narodowych.

W literaturze naszej toczy się jednak walka między tradycjonalistami (autochtonistami) a modernistami.

Podłożem tych przeciwieństw, jest nasz duchowy i polityczny rozwój.

Kto sądzi naród rumuński według jego politycznych i administracyjnych form, według typu jego wielkomiejskiego życia, — ten nie zna go zupełnie. Odnosi się to nietylko do niedawno przyłączonych obszarów Siedmiogrodu, Bessarabji i Bukowiny, lecz i do starego Królestwa rumuńskiego.

Życie miejskie jest dopiero w stadjum tworzenia się. Lud rumuński powoli zdobywa własne centra życia umysłowego, które poczynaja wydawać jego umysłowych i duchowych przewodników. Każdy ruch społeczny wymaga zawsze długiego czasu, zanim się skrystalizuje, a chociaż w dawnem królestwie rumuńskiem proces socjalny był już nieco dalej posunięty, niż w obszarach przyłączonych, daleko dziś jeszcze do tego, by powstał rdzennie rumuński stan średni.

Tylko w pewnej mierze można porównać te stosunki ze stosunkami w Polsce, gdyż w Polsce istniał zawsze stan średni, a chociaż między stanami zaznaczały się znaczne różnice, to jednak tworzyły one zawsze jedną, nierozerwalną całość.

Ideały rewolucji francuskiej, przeniesione w połowie zeszłego stulecia na ziemię rumuńską, padły — jak ziarna południowej rośliny — na nieurodzajną glebę i mogły się tylko z trudem zakorzeniać i przystosowywać w obcym klimacie. Naród rumuński wiódł od wieków parjarchalne, pasterskie życie, na pięknych równinach i wśród wspaniałych gór. Przebiegając z trzodą owiec przez Karpaty po Morawy i Śląsk, przez Dunaj lub aż po Kaukaz, śpiewając swe rzewne, rozlewne pieśni, żył w ścisłym związku z piękną przyrodą, która rozwijała jego naturalne poczucie piękna.

Naród ten, zlawszy się z legjonami Trajana, przyjął ich język, a mając krew bohaterską w sobie, święcił triumfalne czasy zwycięskich walk. Lecz i straszne chwile upadku znaczyły boleśnie jego drogę.

Tradycjonalizm jest nie tylko literackim kierunkiem, ale też ogólnem

*) Dr. Grzegorz Nandris, młody, ale w świecie naukowym cieszący się już wysokiem poważaniem slawista rumuński, jest wychowańcem Uniwersytetu krakowskiego, na którym przed paroma laty uzyskał stopień doktora filozofji. Dr. Nandris jest obecnie profesorem języków i literatur słowiańskich na Uniwersytecie w Cernauti (Czerniowce) i prezesem czerniowieckiego „Stowarzyszenia Przyjaciół Polski". — Jego świetne, żywo i barwnie napisane studjum o cechach charakterystycznych współczesnej twórczości literackiej rumuńskiej, którego druk rozpoczynamy w dzisiejszym numerze, niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników, ułatwi im bowiem wniknięcie w ducha nrodu rumuńskiego i dopomoże do zorjentowania się w jego znakomitym a tak oryginalnym dorobku kulturalnym. — Prof. Nandris znany jest też naszemu miastu; bawił w niem ubiegłego roku przez kilka dni, zapoznał się z naszemi kolami uniwersytecko-naukowemi i wygłosił piękny odczyt w Towarzystwie Historycznem. Redakcja.

Spaliło na panewce.

Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą, że niemal wszystkie pisma niemieckie na Śląsku opolskim doniosły pod nagłówkiem „Was in Deutschland alles möglich ist", iż Związek Polaków w Niemczech urządził w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego uroczysty obchód i w obecności przedstawicieli polskiego poselstwa w Berlinie dokonał odsłonięcia ufundowanej przez Związek Polaków tablicy pamiątkowej. Pisma podały tekst napisu na owej tablicy i zaopatrzyły wiadomość uwagą, że wszystko działo się z wiedzą i w porozumieniu z władzami.

Jak się okazało, informacja ta, podana przez Telegraphen Union, nie odpowiadała prawdzie i władze sprostowały ją w „Deutsche Tageszeitung" w Berlinie, która zamieściła to sprostowanie w Nr. 191 z 24 kwietnia r. b.

„Nowiny Codzienne" podają: „Próba gloryfikacji tolerancyjnej polityki władz pruskich wobec Polaków nie udała się zupełnie, a wykazanie swobody, jakiej rzekomo używa mniejszość polska, spaliło na panewce".

Naczelne hasło Tygodnia L. O. P. P.

Zbliżający się „VII Tydzień Lotniczo-Gazowy", który odbędzie się w dniach 18—25 maja, ma na celu zwiększenie wydatne liczby członków L. O. P. P. oraz jednorazowe zasilenie funduszów tej instytucji drogą dobrowolnych ofiar całego społeczeństwa, które, rozumiejąc znaczenie, jakie posiada zarówno lotnictwo, jak i obrona przeciwgazowa, winno nieskąpić Lidze poparcia, w imię własnego zresztą interesu, ubezpieczając w ten sposób Państwo i siebie na wypadek ataku.

Jednem z najważniejszych zadań Komitetu stołecznego L. O. P. P. w dobie bieżącej, jest ukończenie Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej, której budowa zapoczątkowana została w r. ub. Dotychczas wykończono podziemia gmachu i wzniesiono mury do wysokości parteru, kosztem 400.000 zł. W r. b projektowane jest wyciągnięcie budynku pod dach. Całkowity koszt przekroczy 2 miljn. zł., przyczem suma ta pokryta zostanie w całości przez Komitet stołeczny L. O. P. P. ze składek i ofiar.

Jasnem jest, że im większe będzie poparcie finansowe społeczeństwa, im liczniejsze będą szeregi L. O. P. P., tem szybciej gmach C. S. O. P. oddany zostanie do użytku.

Społeczeństwo winno zawsze, a specjalnie w okresie „Tygodnia Lotniczo-Gazowego", o tem pamiętać.

Protest Mahometan

przeciwko prześladowaniom religijnym w Sowietach.

Warszawa, 10 maja. (PAT). Wczoraj odbyło się w Warszawie uroczyste nabożeństwo z okazji święta mahometańskiego Kurban Bairam, w którem wzięła udział cała kolonja mahometańska zamieszkała w stolicy. Po nabożeństwie odczytano odezwę emigrantów mahometan z ZSSR. do świata mahometańskiego protestującą przeciwko uciskowi religijnemu oraz uchwalono rezolucję podkreślającą, iż na terenie całego związku sowieckiego zamknięto prawie wszystkie meczety w liczbie 30.000. Zebrani postanowili zwrócić się z apelem do monarchów muzułmańskich wzywając ich do obrony religji muzułmańskiej prześladowanej przez rząd sowiecki. Apel skierowano do króla Egiptu Fuada, króla Hedżasu Jbn Sauda, szacha perskiego Riza Khana i emira Afganistanu Nadir Khana. Uchwalono również zwrócić się o obronę prześladowanego islamu do Papieża i arcybiskupa Canterbury.

Sytuacja w Indjach nadal naprężona.

Bombaj, 9 maja. (PAT.). Agencja Reutera donosi, że zajścia w Shalapur rozpoczęły się od zatargu między władzami a wolontarjuszami ruchu wolnościowego, którzy nie chcieli dopuścić do ścinania palm. z których hindusi wytwarzają napój. Obecny przy zajściu urzędnik, po bezskutecznem wzywaniu tłumu do rozejścia, kazał policji dać salwę.

Robotnicy przędzalni tutejszych obchodzili wczoraj dzień żałoby, przy czem doszło do wypadków grabieży. Całe miasto ogarnął chaos. Siły pomocnicze lokalne zostały zmobilizowane. W zajściach zginęło 2-ch policjantów. Policja zmuszona do ciągłego ustępowania, zażądała pomocy wojska.

Londn, 9 maja. (PAT.). Donoszą z Bombaju, że kobiety i dzieci europejskie zostały przetransportowane dwoma pociągami z miasta Shalapur a to ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające im w razie dalszego pozostawania w mieście. Rozruchy w Shalapur przybrały o wiele poważniejszy charakter niż na początku akcji biernego oporu. W czasie wczorajszych rozruchów zamordowano 6 policjantów a tłum oblał naftą ich ciała, poczem podpalił.

Lahora, 9 maja. (PAT.). Sekretarz generalny kongresu Gopichand aresztowany został wczoraj pod zarzutem prowadzenia agitacji antyangielskiej.

Londyn, 10 maja. (ATE.). Rada związku muzułmanów hinduskich w Bombaju uchwaliła wezwać ludność mahometańska w Indjach do powstrzymania się od udziału w akcji przeciwko władzom angielskim. Rada stwierdza, iż bierny opór jest szkodliwy dla interesów ludności muzułmańskiej i wywołuje w kraju chaos. Rada wyraża ubolewanie z powodu krwawych zajść w Peshavarze i zapowiada wysłanie na miejsce rozruchów delegacji, która zbada przebieg wypadków.

Londyn, 10 maja. (ATE.). Urzędowe wiadomości o wczorajszych krwawych starciach w Sholapour ustalają liczbę zabitych na cztery i niewielu rannych. Natomiast doniesienia korespondentów stwierdzają, iż na ulicach miasta padło 28 zabitych i wielu rannych. Tłum zamordował 6 policjantów. których ciała zostały oblane naftą i podpalone.

Prof. Ferrière o przedszkolach miejskich w Warszawie.

W październiku r. ub. bawił w Warszawie prof. Ad. Ferrière, jeden z twórców i założycieli międzynarodowej Ligi nowego wychowania, który, badając stan szkolnictwa stolicy, zwiedził także dwa miejskie przedszkola przy ul. Leszno 109 i Młynarskiej 2 i w miesięczniku pedagogicznym „Pour l'Ere Nouvelle" w Nr. 57 z kwietnia r. b. tak o nich pisze: „Są to najpiękniejsze przedszkola, jakie kiedykolwiek widziałem. Charakteryzuje je z jednej strony rama zewnętrzna: wielka ilość roślin doniczkowych, zamieniających hall w prawdziwy ogród zimowy; umeblowanie, dostosowane wymiarami do wzrostu dzieci, wielka rozmaitość materjału do zajęć; materjału najprostszego, jaki sobie można wyobrazić. Co jednak najważniejsze, to zastosowanie tu — w myśl zasad Montessori — swobody dziecka. Co zaś specjalnie uderza, to brak w całym gmachu nawet śladu jakiegokolwiek alfabetu. Byłby z tego zadowolony J. J. Rousseau — kończy prof. Ferrière, który słusznie obawiał się przedwczesnej nauki czytania, uważając, że książka, dająca odbicie rzeczywistości, utrudnia dziecku bezpośrednie poznawanie otaczającego świata przez zmysły".

Francuska nagroda publicystyczna.

Nagroda fundacji Srassburgera w wysokości 25.000 fr., przeznaczona dla autora najlepszych prac, jakie się ukazały w prasie fracuskiej o Stanach Zjednoczonych, przyznana została jednomyślnie Rene Puaux.

---

zjawiskiem rumuńskiej kultury doby obecnej. Ten literacki kierunek idzie równolegle z całym ruchem naukowym — którego celem jest wogóle samodzielność duchowa.

Naród rumuński, rozpoczynając nowe umysłowe życie, porzucił drogę naśladowania kultury obcych narodów. Dąży do stworzenia własnej, rodzimej, oryginalnej kultury, nie wykluczając atoli dobroczynnych i dodatnich wpływów obcych.

Nie jest to tylko czystym przypadkiem, iż w tym właśnie czasie ukazało się monumentalne dzieło archeologiczno - historyczne, przedstawiające dzieje Dacji p. t. „Getica", nieodżałowanego uczonego bukareszteńskiego, V. Parvana, — a równocześnie prof. Uniwersytetu w Bukareszcie, Radulescu-Motru, ogłosił swe dzieło „Energetyczny personalizm" (albo: „Energetyczna osobowość"), tworząc podstawę systemu filozoficznego rumuńskiego.

Charakterystyczną cechą tradycjonalizmu jest religja, jako główny element zbiorowej duszy narodu, a jako taka, jest źródłem natchnienia i nieustannego wzbogacania sie umysłowego. Literatura rumuńska nie zna religijnego mistycyzmu, który przebija się częstokroć w literaturach innych narodów, ale mylny byłby wniosek że narodowi naszemu brak zmysłu religijnego i ujmowania życia z punktu religijnego.

C. d. n.

Na fali dnia.

W łunach pożarów.

Nadeszła pora wiosenna i zbliża się lato, a Polska zaczyna się palić, jako bywało za dawnych stuleci.

Coraz dochodzą hiobowe wieści, że palą się miasteczka i wsie, a łuny pożarów widać z daleka na jasnem, wiosennem niebie.

W ciągu kilku ostatnich dni palił się, w samej tylko Małopolsce Wschodniej, Przeworsk i Mikuliczyn, Borysław i Uhnów. Pożar w Borysławiu mógł grozić nieobliczalnemi skutkami i stratami, pożar Mikuliczyna mógł zniszczyć jedno z najpiękniejszych letnisk naszego Podkarpacia.

Wszędzie legły w zgliszczach dziesiątki domów, przeważnie siedzib ludności najbiedniejszej, setki ludzi i rodzin zostały „bez dachu nad głową", pastwą płomieni padły sklepy, warsztaty pracy, zakłady przemysłowe. Pod namiotami, czy w skleconych na prędce barakach, gnieżdżą się zgnębieni i smutni pogorzelcy, załamując ręce z rozpaczy i wyczekując doraźnej pomocy od zawiązanych przez litościwych bliźnich komitetów ratunkowych.

Na świecie jest tak pięknie, wszystko tonie w powodzi jasnej, młodej zieleni, rozkwitają biało i różowo drzewa, — a „czerwony kogut" pożaru chodzi sobie pomiędzy ludźmi, wkrada się niepostrzeżenie, nocką zaspaną, w zagrody mieszkalne, i pieje swoją groźną, przenikliwą ,syczącą pieśń lęku i północnego popłochu...

Powtarza się to u nas każdego niemal roku o tej porze.

Przyczyny są rozmaite: nieostrożność ludzka: jakiś piec piekarski niewygaszony, czy świeca, nieostrożnie wniesiona na strych lub do stodoły; czasem piorun, czasem ciemna, nieuchwytna ręka podpalacza - zbrodniarza, czy podpalacza - manjaka.

Pierwsze wiosenne czy letnie upały, pierwsze ciepłe i mocne wichry — sprzyjają żywiołowi ognia znakomicie; upał rodzi płomień i pomaga mu do wzrostu, a brat - wiatr niesie go naokół, daleko, i sieje go po ludzkich strzechach, po wyschniętych od słońca bierwionach dachów, niecąc wszędzie straszliwe „sobótki kupalne".

W ciszy południa lub w ciszy nocy rozlega się nagle przeraźliwy krzyk: „Gore!", a serca ludzkie biją na alarm i włosy podnoszą się na głowie od trwogi.

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie!"

Groza pożaru nie jest dzisiaj u nas tak okropną, jaką bywała dawniej, gdy co roku nieraz, co parę lat, paliły się całe, wielkie miasta, a kilka razy do roku wsie i domostwa szlacheckie czy chłopskie. Polska ma dzielnie zorganizowaną straż pożarną, która pod płomiennym sztandarem św. Florjana śpieszy zaraz na ratunek, gdy tylko zajdzie potrzeba. Żywsza i ofiarniejsza jest też samopomoc obywatelska, zbiegająca się na ratowanie mienia ludzkiego, skoro tylko łuna uderzy w oczy, a krwawe języki ognia zapłoną na horyzoncie.

Mimo to jednak, pewien apel jest dzisiaj konieczny!

Przedewszystkiem trzeba wołać, jak wołano dawniej: „Ostrożnie z ogniem! Ostrożnie z og - nie - em...!".

Ludzki, własny nierozum i lekkomyślność powoduje tu bowiem zwykle najwięcej katastrofalnych wypadków!

Potem trzeba przypominać, zwłaszcza prowincjonalnym środowiskom ludzkim, konieczność należytego i sprawnego utrzymywania Straży Pożarnych, odpowiedniego zaopatrywania się w środki i instrumenty ratunkowe.

Po miasteczkach i wioskach przydałoby się wreszcie w letniej porze odnowienie niedawnej jeszcze instytucji „straży nocnych", zwracających baczną uwagę na światło w oknach, na blaski ogniowe w zabudowaniach gospodarskich, na błędne ogniki w ślepiach podpalaczy - upiorów.

Niechaj w piękną majową i czerwcową noc czuwa nad snem i spokojem ludzkiem baczne oko stróża - halabardnika, co wołał niegdyś donośnym głosem:

„Już dziesiąta na zegarze,
Idźcie spać, gospodarze,
Strzeżcie ognia i złodzieja,
Chwalcie Boga - Dobrodzieja!"

I niechaj czuwa nad domami polskiemi św. Florjan męczennik, którego cenne szczątki praojcowie nasi sprowadzili uroczyście do wiecznie palącej się, drewnianej, przed-Kazimirzowej Polski...

Jun.

KRONIKA

MAJ 10 Sobota	KALENDARZ
	Rz.-kat. Izydora
	Gr.-kat. Symeona
	Wschód słońca g 3 m 46
	Zachód „ g 18 m 55
	Długość dnia g 15 m 07

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 10 maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny popularne.

Sobota 10 maja o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka“ — gośc. występ Kaczmara, zniżki ważne.

Niedziela, 11 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Lwie Serca“. Ceny zniżone.

Niedziela, 11 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy“. Zniżki ważne.

Poniedziałek, 12 maja, o godz. 7.30 w.: „Róże z Florydy“. Zniżki ważne.

„Lwie Serca“, baśń heroi-komedjowa J. S. Petryego, odznaczona na konkursie m. Lwowa, dzięki swoim walorom literackim, pięknej ilustracji muzycznej prof. A. Sołtysa, pomysłowej inscenizacji p. Frączkowskiego i rewelacyjnej stronie kostjumowo-dekoracyjnej p. Przybylskiej, stała się ewenementem w życiu kulturalnem Lwowa. W niedzielę, 11 bm. popołudniu o godz. 3.30, piękne to przedstawienie powtórzone będzie po cenach najniższych.

Dziś, w sobotę, 10 b. m. „Żydówka“, z występem znakomitego śpiewaka scen zagranicznych, Włodzimierza Kaczmara, który w roli kardynała odniósł ostatnio wielki sukces w Pradze Czeskiej. Partnerką jego będzie młoda, obdarzona nieprzeciętną urodą i pięknym głosem, p. Kitznerówna. Przy pulpicie p. Lehrer.

TEATR MAŁY.

Sobota, 10 maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

Niedziela, 11 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Pan Topaz“. Ceny zniżone.

Niedziela, 11 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz“. Zniżki ważne.

Poniedziałek, 12 maja, o godz. 7.30 w.: „Pan Topaz“. Zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sobota, o 3-ciej popołudniu: „Opowieść o Herszlu z Ostropola“, komedja Lifszyca. Ceny popołudniowe.

Sobota, 8.15 wiecz.: „Miasto Żydów“, sztuka A. Cajtlina. Zniżki ważne.

Niedziela, 12-ta w południe: „Peryferje“, sztuka Langera. Ceny od 1 do 3 zł.

Niedziela, 8.15 wiecz.: „Miasto Żydów“, sztuka Cejtlina. Zniżki ważne.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 13 maja: Leopold Muenzer, pianista. 4572-2

Leopold Muenzer, znakomity nasz pianista daje swój doroczny koncert we wtorek, 13 bm. Artysta wykona bardzo interesujący program ,obejmujący szereg klasycznych i nowoczesnych arcydzieł literatury fortepianowej. Jako nowość figuruje w programie Dr. J. Kofflera: Sonatina op. 12.

Bomba rozbiła się z plotkami i wersjami. krążącemi o nowej wiosennej rewji teatrzyku lit.-art. akad. „Nasze Oczko“. Każdy, pamiętając szampańską rewję karnawałową „Same hece“, pilnie notuje w szlachetnej mózgownicy datę premjery: piątek, 16 maja, w którym to dniu po raz pierwszy zagości „Nasze Oczko“ na scenie b. teatru Nowości, przy ul. Słonecznej, wraz z nową, pełną humoru i świetnych aktualnych kawałów wiosenną rewją pióra W. Budzyńskiego. Bilety w przedsprzedaży w składzie nut p. Seyfartha w cenie od 1 do 6 zł. wraz z garderobą.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy, śpiewany i mówiony p. t. „Zaklęta rzeka“ W głównej roli tenor Ryszard Barthemess.

CASINO: „Kochanka Rozwolskiego“.

CHIMERA: „Hultaj“.

COLOSSEUM: „Pat i Patachon jako bankowcy“.

FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu“.

KOPERNIK: „Władca Sahary“.

LEW: „Cnotliwe dziewczęta“.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Śpiewak z Broadway'u.

OAZA: „Walka o złote runo“.

PALACE: „Noce w pustyniach“, film dźwiękowy.

PAN: „Złote piekło“.

STYLOWY: Janet Gaynor „Anioł ulicy“.

Na Dar Narodowy Trzeciego Maja złożyli: Dr. Stanisław hr. Badeni zł. 1000, prez. dr. Ignacy Dembowski zł. 100, prof. dr. Roman Rencki zł. 500, ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski zł. 100. Za te hojne dary składa Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. Czcigodnym Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Staraniem Koła Rodzicielskiego gimnazjum IV im. Jana Długosza odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11-tej w sali kina „Lew“ poranek kinowy. Wyświetlony będzie wspaniały film historyczny „Napoleon“. Bilety po 1 zł. 50 gr., 1 zł. i po 50 gr. dla młodzieży szkolnej przy kasie. Dochód przeznaczony dla biednych uczniów tego Zakładu.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia,; że inż. Łukasz Dorosz wygłosi cykl wykładów o radjotechnice. Pierwszy wykład z powyższego cyklu pt. „Fale elektromagnetyczne“ odbędzie się 10 bm., drugi pt. „Stacje radjotelegraficzne nadawcze“ 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska l. 1, I p.

Francuskie odczyty o psychologji. Staraniem Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej i Uniwersytetu J. K. we Lwowie wygłosi p. Edward Claparede, prof. Uniwersytetu w Genewie, trzy odczyty z dziedziny psychologji w języku francuskim. Pierwszy odczyt prof. Claparede pt. „Le Sommeil. Pourquoi dormons nous?“ odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 12 bm. Dwa następne pt. „Problemes et recherches de psychologie animale“ odbędą się we wtorek, 13 bm. i w środę, 14 bm. Wykłady odbywać się będą w sali im. Kopernika Uniwersytetu lwowskiego (ul. Marszałkowska 1, I p.) o godz. 19-tej (7 wiecz.). Wstęp wolny.

Zarząd Koła Buczaczan zawiadamia członków, że druga z rzędu wycieczka po Lwowie odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. Zbiórka o godz. 15-tej (3-ciej) na ul. Łozińskiego 7. W programie Panorama Racławicka, Wysoki Zamek itd.

„Sokół-Macierz“ urządza dnia 10 b. m. „Święcone“. Zgłoszenia przyjmuje Komitet w kancelarji „Sokoła“, przy ul. Zimorowicza 8, do piątku dnia 9 bm. godz. 9 wiecz.

Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek, 12 bm. odbędzie się w lokalu własnym L. T. F., ul. Sokoła 4, II p., Wieczór przeźroczy dra Henryka Mikolascha „Zdjęcia zwierząt“. Początek o godz. 18.30.

Z Towarzystwa Przyjaciół Francji. W niedzielę, 11 bm. obchodzi Francja uroczystość św. Joanny d'Arc jako święto narodowe. Z tego powodu odbędzie się w tym dniu o godzinie 10.30 w Bazylice archikatedralnej ob. łać. nabożeństwo pontyfikalne, na które Towarzystwo Przyjaciół Francji zaprasza, nie wątpiąc, że liczny udział w niem naszego społeczeństwa zaświadczy o naszej gorącej sympatji dla sprzymierzonego Narodu.

Święto rumuńskie. Staraniem Ligi polsko - rumuńskiej we Lwowie, odprawiona została dzisiaj w bazylice archikatedralnej uroczysta Msza św. z okazji narodowego święta rumuńskiego. Mszę św. odprawił ks. kan. Dziurżyński. Na nabożeństwie obecny był konsul generalny Królestwa Rumunji p. Jerzy Trajan Gallin, przedstawiciele władz z p. Wojewodą Gołuchowskim oraz generałami Popowiczem i Czumą na czele, delegacje stowarzyszeń i korporacji, oraz reprezentanci świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego.

II-gie Zebranie Organizacyjne ku Uczczeniu setnej rocznicy Powstania Listopadowego, odbyło się dnia 8 bm. w sali Izby Handlowo - Przemysłowej. Zebranie zagaił prezes „Koła Społecznego“ r. B. Wójcikiewicz. Na przewodniczącego zebrania powołano senatora dr. M. Szarskiego, na sekr. inż. Maleczkę. Po przedstawieniu przez r. Wójcikiewicza dotychczasowej działalności komitetu, zabrał głos dyr. Grosman szkicując prace poszczególnych sekcyj na przyszłość i wysuwając wnioski organizacyjne. W dyskusji wypowiedzieli się red. Rolle, r. Wójcikiewicz, poczem gen. Popowicz, który w dłuższem przemówieniu, nawiązując do historji walk niepodległościowych, podkreślił charakter uroczystości, którym własna państwowość musi nadać specjalne cechy. Wkońcu dokonano wyboru prezydjum Komitetu wskład którego poproszono Wojewodę W. Gołuchowskiego, gen. Römmla, gen. Popowicza i Kom. miasta prof. dra Nadolskiego. Utworzono Komitet wykonawczy z przewodniczących i zastępców poszczególnych sekcyj, z gen. Popowiczem na czele.

Zjazd gazowników i wodociągowców w Drohobyczu.

Drohobycz, 9 maja. (PAT.). Wczoraj o godz. 4 popołudniu otwarte zostały obrady XII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich. Na Zjazd przybyli gazownicy i wodociągowcy ze wszystkich prawie miast polskich, reprezentanci przemysłów wodociągowego, węglowego i naftowego, kół naukowych i miejscowego społeczeństwa, Z ramienia Rządu biorą udział w obradach Zjazdu: naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Wewn. dr. Rudolf, major Kandel z Ministerstwa Spraw Wojskowych, naczelnik wydziału naftowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Friedberg oraz radca Wróblewski. Wojewodę lwowskiego reprezentuje starosta Porembalski, władze górnicze radca Markiewicz, prezydjum miasta Drohobycza inż. Reutt, miasto Warszawę wiceprezydent Błędowski, Politechnikę prof. Witkiewicz. Dalej reprezentowane były: Krajowe Towarzystwo Naftowe, Instytut Badań Chemicznych, Instytut Wodociągowy i Kanalizacyjny oraz szereg innych zrzeszeń, stowarzyszeń i instytucji.

Zarząd Zrzeszenia złożył sprawozdanie z wykonania uchwały XI Zjazdu poczem prof. Witkiewicz wygłosił refrat pod tyt. „Gaz ziemny jako źródło energji“. Dziś dalsze obrady Zjazdu.

Wyniki badania środków żywności.

Miejski Zakład badania żywności wykonał w kwietniu br. 1698 analiz, z czego 158 spraw oddano na drogę sądową. Przeprowadzono 740 prób mleka, z czego 5 prób zawierało dodatek wody od 8 — 16%, w 71 wypadkach zaś mleko było zbierane. Na 89 prób śmietany — 23 prób zawierało tłuszczu mniej niż 10%. Na 208 prób masła w 31 wypadkach znaleziono dodatek margaryny. — Wogóle w okresie przedświątecznym ilość fałszowanego masła wzrosła niepomiernie. Istnieją kupcy, których żadne kary nie odstraszają od fałszerstwa. Zamiast smalcu gęsiego w jednym wypadku znaleziono tłuszcz kokosowy. W wędlinach na 104 prób w 8 wypadkach znaleziono dodatek mąki kartoflanej. W wyrobach cukierniczych nie spotkano się z fałszerstwem. W pieprzu mielonym znaleziono po raz pierwszy nasiona buraków nieco przypalone. Fałszowanie było bardzo udatne i trudne do wykrycia. Na 38 prób wina 5 prób było fałszowanych z winem owocowem i podbarwionych barwikami smołowemi. Sól służąca do konserwowania mięsa zawierała znaczny dodatek azotynu sodowego. Na 13 limonjadek zakwestjonowano 4 z powodu zanieczyszczenia. Woda wodociągowa bez zmiany.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Marji Pirogońskiej przy ul. Kosynierskiej 9 dostał się przez otwarte okno nieznany sprawca i skradł futro selskinowe damskie, 1 płaszcz damski, 6 sukienek, boa oraz torebkę skórzaną damską łącznej wartości 3.000 zł. — Nieznani sprawcy włamali się do willi Henryka Toeplitza przy ul. Potockiego 4, skąd skradli z kredensu srebro stołowe ogólnej wartości 3.000 złotych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Franciszka Szeremeta dozorczyni realności przy ul. Murarskiej 64, wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość spirytusu denaturowanego. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło denatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala. Życiu jej według zapodań lekarza, nie grozi niebezpieczeństwo. Powodów samobójstwa nie zdolano ustalić.

WYPADKI SAMOCHODOWE. W dniu wczorajszym najechana została w ul. Jabłonowskich przez auto wojskowe Nr. 153 Marja Budzińska licząca lat 10 uczenica, zamieszkała przy ul. Snopkowskiej 31, doznając złamania lewej nogi oraz ogólnych potłuczeń. Zawezwane pogotowie odwiozło Budzińską do szpitala, gdzie po zaopatrzeniu jej pozostawiono ją w opiece domowej. Dochodzenia wykazały, że auto prowadzone było przez szeregowca 6 Djonu Samochodowego Józefa Tymczyszyna, ucznia szoferskiego. Obok Tymczyszyna jechał kapral Władysław Kubala jako instruktor jazdy. — Drugi wypadek zdarzył się w ul. Piekarskiej, u wylotu ul. Sakramentek, gdzie auto wojskowe służące do nauki Nr. 650 najechało na latarnię. Upadająca latarnia uderzyła przechodzącego wówczas Bernarda Cerbera liczącego lat 11, zam. przy pl. Teodora 6 raniąc go w głowę. Zawezwane pogotowie po zaopatrzeniu, odwiozło Cerbera do domu. Życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Auto po wypadku odjechało, wskutek czego nie można było ustalić osoby szofera.

POŻAR. W realności przy ul. Zielonej 37 wybuchł wczoraj pożar kominowy. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkód żanych nie było.

Niespodzianki archeologiczne na forum Trajana.

Przy uporządkowywaniu ogrodzenia hemicyklu hal targowych, wybudowanych przez Trajana na forum cesarskiem, odnaleziono mur, stanowiący ogrodzenie właściwego forum. Fakt ten zmienia całkowicie topografję tego miejsca, gdyż dotychczas przypuszczano, że hale targowe stanowiły absydę wschodnią samego forum, tymczasem pomiędzy forum a halami biegła szeroka droga doskonale wybrukowana, której części również znaleziono i wysoki mur z głazów, przypominający mur, który odgradza forum Augusta. Jednocześnie obok Bazyliki Ulpji (w której do niedawna mieściła się znana luksusowa restauracja rzymska), znaleziono olbrzymią głowę marmurową o twarzy kobiecej, należąca do posągu prawdopodobnie z II wieku cesarstwa rzymskiego. Jak sądzą znawcy, głowa ta wraz z posągiem, przypuszczalnie zniszczonym, należała do Bazyliki, w której niszach miały stać posągi Trajana i jego małżonki. Senator Konrad Ricci, dyrektor wykopalisk, zarządził dalsze poszukiwania w nadziei odnalezienia innych fragmentów dekoracyjnych Bazyliki.

Propaganda porad przedślubnych.

Polskie Towarzystwo Eugeniczne zamierza uruchomić w Warszawie w najbliższym czasie drugą poradnię przedślubną. Pierwsza poradnia P. T. E. przy ul. Nowy Świat l. 1 udziela dotychczas miesięcznie około 100 porad przedślubnych.

Ostatnio Polskie Towarzystwo Eugeniczne przeprowadziło ożywioną propagandę porad przedślubnych, organizując cykl odczytów wybitnych prelegentów na temat konieczności takich porad, oraz konieczności gruntownego wyleczenia przed zawarciem związku małżeńskiego, wszelkich chorób wenerycznych. Na terenie fabryk, poszczególnych związków zawodowych i organizacyj społecznych, organizacyj akademickich, szkół zawodowych oraz w miejskich ośrodkach zdrowia, wygłoszono około 30 odczytów dla kobiet, mężczyzn i młodzieży, propagujących porady przedślubne. Pozatem prelegenci P. T. E. wygłosili, na specjalne zaproszenie, szereg odczytów na prowincji.

Walka z chustkami do nosa.

Do tak już licznych kółek i stowarzyszeń najdziwaczniejszych, w które obfituje stolica Francji, przybyło nowe p. n. Ligi walki z chustkami do nosa, założone przez entuzjastów hygjeny, uznających już i chustkę do nosa za rzecz niebezpieczną.

Dlaczego — pytają apostołowie tego nowego kierunku — nie mamy wznieść się do kultury Chińczyków i Japończyków, którzy od niepamiętnych czasów nie używają takich, jak my, trwałych chustek lnianych, czy bawełnianych, jeno chustek papierowych, które po jednorazowem użyciu wyrzucają, gdy my tymczasem zmieniamy chustki co kilka dni, trzymając ją przez ten czas w kieszeniach ubrań naszych, przesycając ubrania zarazkami?

Przykład Chińczyków i Japończyków — głoszą dalej nowi ligowcy — godzien jest ze wszechmiar naśladowania. Jeżeli jesteśmy zaziębieni, to siedźmy w domu, nie kichajmy zaś i nie kaszlajmy w twarz bliźnim naszym. Wogóle nauczmy się panować nad naszemi nosami. Nie jest to znów tak wielka sztuka. Przecież nauczyli się jej dyplomaci, mówcy, aktorzy. Czy widziano kiedy dyplomatę, kichającego na przyjęciu urzędowem, lub aktora, kichającego na scenie? Trzeba wychowywać nosy!

Tak argumentują apostołowie walki z chustkami do nosa. Pomimo wszystko jednak, zdarzy się im, choćby bardzo rzadko, kichnąć w towarzystwie. Ale wówczas chyba nie rzucą, po wytarciu nosa, chusteczki papierowej na posadzkę lub na dywan, jeno schowają ten papierek do kieszeni.

Z Teatru Wielkiego.

„RÓŻE Z FLORYDY", operetka w 3 aktach dr. A M. Willnera i Heinza Reicherta. Muzyka Leona Falla. Opracowanie muzyczne i instrumentacja E. W. Korngolda.

„Róże z Florydy" odróżniają się od innych operetek współczesnych korzystnie samem bogactwem muzyki, oczywiście nie w znaczeniu jej jakości (broń Boże!), ale wyłącznie w znaczeniu jej ilości. Każda niemal scena, solowa, czy zbiorowa, znalazła tu swój odpowiedniк muzyczny, bądź w postaci sentymentalnej piosnki, bądź tańca. Pod względem oryginalności natomiast, chociażby w znaczeniu lżejszej inwencji muzycznej, jest to materjał bardzo niewybredny, przemawiający do słuchacza ustawicznie dobrze znaną skądinąd i do zbytku wyzyskaną formą melodyj i harmonji; poważnym zarzutem będzie tu też brak silniejszych akcentów rytmicznych, co nadmiernie rozciąga tempo akcji muzycznej. Sentymentalizm, panujący w tej muzyce niepodzielnie, nuży w końcu słuchacza, który daremnie szuka w niej wesołości i humoru. Nie wynagradzają tych braków pewne usiłowania w kierunku poważniejszego opracowania pomysłów melodyjnych, jedynym momentem pozytywnym jest ładna instrumentacja, co prawda miejscami nieproporcjonalnie zróżnicowana w stosunku do treści, w każdym jednak razie interesująca samem bogactwem barw dźwiękowych.

Wystawienie nowej operetki na scenie Teatru Wielkiego było bardzo staranne, choć nie we wszystkich szczegółach szczęśliwie pomyślane. Na czoło wykonawców wybił się bezsprzecznie p. Wawrzkowicz, któremu partja Goljata Armstronga znakomicie odpowiadała głosowo, i który też potraktował ją pod względem muzycznym z dużą dozą kultury i smaku. Partje kobiece znalazły przedstawicielki w paniach Korabiance i Okońskiej. Pierwsza czarowała jak zawsze, przemiłym swym humorem i kreacjami tanecznemi, druga dała ładną postać Iriny, głosowo dość odpowiedzialną, choć niezupełnie nieskazitelnie opracowaną, jeśli idzie o silnie w niej eksponowane niskie rejestry. Bardzo dobre postacie charakterystyczne stworzyli pp. Brzeska, Cirin, Szosland, Schmidt i in., zaś pp. Ruszkowski i Tatrzański dali nową próbę swego świetnego talentu komicznego.

Z produkcyj choreograficznych wymienić należy „Konkurs piękności" w akcie II i „Taniec rosyjski" w akcie III układu p. Ciesielskiego, które daly pole do popisu solistom naszego baletu. Kapelmistrz p. Górzyński prowadził orkiestrę ze zwykłą u niego znajomością rzeczy i muzykalnością, jedynie może żywsze tempo niektórych ustępów „lirycznych" wyszłoby na dobre muzyce Falla. Reżyserja p. Tatrzańskiego bez zarzutu. Dekoracje i urządzenie sceny — niezłe, choć przeładowane i nieco ciężkie.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 10 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.05: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, Kopernika 11). — 13.00—17.45: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Wichurek w smoczej jamie", pióra Bronisława Dąbrowskiego, w wykonaniu art. dram. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. Jan Reguła, wicesekretarz U. J., transm. z Krakowa. — 19.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie. — 20.00: Feljeton: Tadeusz Strzetelski „Szlakiem Odyssa" (Wrażenia z podróży afrykańskiej), transm. z Warszawy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert laureatów Budapeszteńskiej Akademji Muzycznej, wykonawcy: Alicja Tracaes (klasa skrzypiec prof. Hubaya) i Ludwik Hiezmlich (klasa fort. prof. Dohnanyi'ego). — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton: Mieczysław Gruszecki „Niepoprawny Alojzy" (humoreska). — 22.15—23.00: Transmisja komunikatów z Warszawy oraz „Ostatnia fala". 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli".

Lwów, 11 maja.

LWÓW (385). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej. — 12.10: Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu miasta Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jadwiga Zalewska (fortepian). — 14.00: Transmisja odczytu rolniczego i muzyki z Warszawy. — 14.30: Transmisja z Warszawy: „Ważniejsze choroby trzody chlewnej", wygłosi prof. Lucjan Dobrzyński.— 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 15.00—15.20: Transmisja z Warszawy: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygłosi p. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.20—17.30: Przerwa. — 17.30: Transmisja koncertu reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.50: Rozmaitości i komunikaty. — 19.15: Transmisja z Krakowa: „Tamtędy" — p. Wł. Lewik, z recytacjami p. B. Jędrzejowskiej. — 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy. — 20.00: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór mieszany „Lutni Warszawskiej" pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, Bolesław Wojtowicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Salon wiosenny.

I.

Niezwykle bogata i bardzo efektowna obecna Wystawa, zajmuje prawie cały Pałac Sztuki na Placu Targów Wschodnich. Obejmuje ona pośmiertną wystawę prac art. mal. ś. p. Anny Harland - Zajączkowskiej, wystawę Związku X. artystów-plastyków we Lwowie, wreszcie wystawę ogólną. Ponadto w westibulu Pałacu urządził wystawę sztuki ludowej i artystycznego przemysłu domowego „Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego" (Lwów, pl. Smolki 3).

Dorobek artystyczny ś. p. Harland Zajączkowskiej jest imponujący. Na tem miejscu musimy się ograniczyć do wyliczenia tylko ważniejszych grup, na jakie prace Jej można podzielić. Obrazy olejne obejmują przedewszystkiem widoki architektoniczne z kraju i zagranicy, parę portretów i kwiaty. Takież same tematy dają szkice olejne i gwasze.

Bogato przedstawia się grafika artystki. Nie tylko różnorodność tematów (winiety, okładki, exlibusy, adresy, ilustracje do „Odyssei" Homera, plakaty i t. d.), ale i kompozycyjnych pomysłów, traktowanych niezwykle dekoracyjnie, daje pojęcie o wybitnie, że tak powiemy, dekoracyjnem nastawieniu ś. p. Artystki. To samo da się powiedzieć o pomysłach na kilimy i hafty. Wyodrębniają się od reszty prac trzy akwarele („Zachód Słońca", „Ukrzyżowanie" I i II szkice 122—123) i rysunkowe studja główek dziecięcych oraz studja do portretów. W pracach tych, obok momentu dekoracyjnego, przychodzą do głosu wartości psychologiczne. Uzupełniają wystawę ś. p. Harland-Zajączkowskiej rysunki szkolne uczenic państw. Gimn. Król. Jadwigi, wykonane pod Jej kierunkiem. Świadczą one o dużych zdolnościach pedagogicznych ś. p. Artystki, i o poważnych rezultatach, jakie na tem polu uzyskała. Takby przedstawiała się w zarysie całość prac ś. p. Harland-Zajączkowskiej. Sumienna, niezwykle pracowita artystka, próbowała swych sił twórczych na wielu polach, ciągle szukając dróg, przy pomocy których mogłaby się wypowiedzieć najpełniej. I znalazła formy, odrębne i Jej sztuce tylko właściwe. Barwa i kształt ujęte w najbogatsze ramy dekoracyjne, to można rzec, najistotniejsza cecha Jej twórczości artystycznej. Ś. p. Harland-Zajączkowska wyposażona w dużą kulturę artystyczną, swa ustawiczna pracą zdobyła sobie jedno z pierwszych miejsc wśród artystek lwowskich.

Czołową postacią Związku X. Plastyków, jest bezsprzecznie p. prof. Pawel Gajewski. Umiejętne wydobywanie walorów plastycznych, bogaty koloryt, stylizacja i duża kultura techniczna, oto wartości, rzucające się z miejsca w oczy. Akt (312) i „Kompozycja" (302) — to prace pod każdym względem przemyślane. Kompozycje „Na Helu" (303) i „Żniwo" (300) należą może do najlepszych prac na obecnej wystawie. Rozłożenie zespołów barwnych pozostaje nie tylko na usługach plastyki, ale stanowi wspaniałą skalę kolorystyczną, dająca pełnię przeżyć estetycznych. Dynamika rytmiczna form, jest tu elementem dominującym. Nową wartością formalną, jaką usiłuje artysta wprowadzić do swych kompozycyj, jest dążność do plastycznego przestylizowania umięśnienia twarzy i nagich partyj ciała. To stylizacja umięśnienia przechodzi jednak prawie w manierę w kompozycjach dekoracyjnych (projekty 313 do 328), rozmieszczonych w osobnej sali, które, mimo kolosalnego rozmachu, wykazują poważne braki. Niektóre partje tych projektów są nietylko formalnie dość pobieżnie potraktowane, ale i psychologicznie swą tanią symboliką są nieprzekonywujące. To niemniejsza jednak ich dużych walorów kolorystyczno-dekoracyjnych. Porównując prace obecne artysty z jego dorobkiem zeszłorocznym — musimy stwierdzić ciągły postęp w pogłębianiu zagadnień plastycznych, oraz większą dojrzałość twórczą, mimo poszukiwań form nowych.

P. Reichertówna Janina, utalentowana artystka lwowska, dała się poznać już dawniej naszej publiczności. Mocne, zwarte formy „Tancerki" (373 gips), przy silnych uproszczeniach stylistycznych, potęgują rytmikę ciała tej postaci. „Słowacki" (374 gips) przetransportowany na mowę form artystki, nabiera szczególnej siły i mocy duchowej. Podobnie dwie inne rzeźby w gipsie „Prośba" (375) i „Niewolnicy" (376)] oraz głowy opracowane w drzewie (377 i 378) obok siły wyrazu przekonywują swą jasną i przejrzystą kompozycją. Wysoka kultura i ciągłe pogłębianie swego talentu każą się jeszcze więcej od tej artystki spodziewać w przyszłości. Poezja barw przepojone są obrazy p. Marji Wodzickiej*). Silna stylizacja, wydobycie walorów plastycznych i żywy koloryt, oto najgłówniejsze cechy takich kompozycyj, jak „Jesień" (386), „Sianobranie" (388).

Znakomite efekty kolorystyczne osiąga artystka przez zestawienie barw wiśniowej i zieleni, jako tła dla plastycznie skomponowanej „Dziewczyny z dzbankiem" (389). Sięganie do skarbca kolorystycznego malarstwa bizantyńskiego (częste stosowanie barwy złotej, ciemno-czerwonej) oraz do sztuki ludowej, pozwoliło p. Wodzickiej podnieść walory dekoracyjne swych kompozycyj.

P. Harland Zygmunt wystawił obok dobrych prac graficznych (okładki do książek i żurnali) dwa portrety olejne (portret p. M. J. 338 i portret p. H. C. 339) oraz parę gwaszów. Ponadto kolorystycznie nieprzekonywujące rzeźby „Regina Coelis" (348), „Maska" (349) i „Ptaszki" (350). Nowocześnie pojęte są roboty toczone i ceramika**).

Jako zaproszony gość, wystawił p. Kitz Marcin swe dobre prace olejne o motywach rodzajowych i architektonicznych („Rynek w Grodnie" 353; „Wilno — ul. Szklanna 353 b).

Prace graficzne p. Józefa Pieniążka, jak zwykle poza opanowaną techniką, przynoszą zwarte kompozycje architektoniczne, zaczerpnięte tym razem ze Starej Bydgoszczy, pełne walorów nastrojowych. Ponadto p. Pieniążek wystawił cały szereg olejnych obrazów oraz akwarelowych, obracających się nagół w tym samym kręgu tematowym, co prace graficzne, jak „Katedra w Chełmży" (360), „Dzwonnica na Studzionkach w Orawce" (3?9) i inne. Odrębny koloryt akwarel nie wszędzie jest zestrojony kompozycyjnie.

Wreszcie, jako gość, przedstawił nam p. Władysław Żurawski cykl dobrze opracowanych drzeworytów p. t. Miesiące w przysłowiach ludowych oraz szereg innych.

Resztę wystawy omówię następnym razem. **Dr. Kazimierz Majewski.**

*) (zaproszona jako gość).

**) Miały być wystawione ponadto meble do pracowni malarskiej (336), o czem z katalogu dowiadujemy się, ale podobnie jak i kilka z obrazów innego artysty nie widzieliśmy mebli w Salonie.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 746 30/2. Uchwała. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w Krakowie, Rynek Główny 44, zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla Nr. 1559/76473, wystawionego w Krakowie 26 8 1929 na kwotę 33.10 dolarów przez Naftalego Riemera w Tarnowie, płatnego 31 stycznia 1930 w Tarnowie, z podpisami Viljem Freund, Maribor, Prva Hrvatska Stedionica, podružnice Maribor Prva Hrvatska Zagreb. Wzywa się posiadacza tego weksla, by go do dni 60-ciu od dnia ogłoszenia, t. j. najdalej do dnia 6 lipca 1930 przedłożył tutejszemu Sądowi, w przeciwnym razie uzna go Sąd za umorzony i bez znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 14 kwietnia 1930. 4469

Nc. V. 665/29/11. Na wniosek Izaka Grossa zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy weksli aby zgłosili swe prawa do tychże do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu i przedłożyli temu Sądowi. W przeciwnym wypadku uznałby Sąd po upływie tego terminu, te weksle za umorzone i bez znaczenia. a) z daty Lwów dnia 29 listopada 1927 dnia 10 marca 1928 płatnego na kwotę 100 zł. opiewającego przez Alfreda Witza akceptowanego. b) z daty Lwów dnia 29 listopada 1927 dnia 20 marca 1928 płatnego przez Alfreda Witza akceptowanego na 100 zł. opiewającego i c) z daty Lwów dnia 29 listopada 1927 dnia 31 marca 1928 płatnego przez Alfreda Witza akceptowanego na 99.30 zł. opiewającego. 4466

Sąd powiatowy, Oddział V. miejski.

Lwów, dnia 13 lutego 1930.

LICYTACJE.

E. 892/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 czerwca 1930 o godzinie 9-tej przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 16 I. p. przymusowa sprzedaż licytacyjna niewpisanej do księgi gruntowej pgrt. 463/2, gm. Weleśnica — dolna o powierzchni 2 ha. obsianego koniczyną wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 5650 zł., zaś najniższa oferta w kwocie 3 767 zł. 99 gr. Wszystkich którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości wzywa się, aby je do dnia 20 czerwca 1930 zgłosili w tutejszym Sądzie. 4468

Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 28 kwietnia 1930.

E. 799/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 października 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja 2/8 części pbud. lkat. 6/1 i 6/3 z domem gminy Śniatyn wartości 930 zł. 75 gr. Najniższa oferta 451 zł. 83 gr. 4470

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, 23 kwietnia 1930.

E. 8007/29. Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego S. A. we Lwowie odbędzie się w tut. Sądzie dnia 17 czerwca 1930 o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 6 licytacja realności whl. 1246 gminy katastralnej Stryj, na której pobudowany jest murowany dom parterowy. Przynależność stanowi parkan. Wartość szacunkowa 32.360 zł., najniższa oferta 16.180 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4471

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8 maja 1930.

E. III. 1610/29. Edykt. Dnia 5 czerwca 1930 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 21 odbędzie się licytacja realności lwh. 117 gm. Wojakowa Piotra i Anny z Gorylów Bukowców po połowie własnej. Przynależności żadne. Wartość szacunk. 1500 zł., najniższa oferta 1125 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej obwieszczonego. 4569

Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 kwietnia 1930.

E. 3206 29. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lipca 1930 godz. 9 odbędzie się licytacja realności 1 3 części whl. 151 i 3/16 części whl. 152 gm. Bóbrka. — parcela budowlana, rola, ogród i pastwisko łącznego obszaru 1 m. 693 s. kwadr., wartości 1050.44 zł., najniższa oferta 700.28 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić na terminie przed licytacją. 4570

Sąd powiatowy.

Lisko, 24 lutego 1930.

E. V. 5172/29. Edykt licytacyjny. Dnia 28 maja 1930 godzina 9 biuro Nr. 96 odbędzie się licytacyjna sprzedaż całej realności z parceli budowlanej i jednej gruntowej, domu whl. 1057 gminy Stanisławów, składającej się mieszkalnego o 4 ubikacjach, stajnia i ogrodzenie o łącznej powierzchni 583 m kwadr. Wartość szacunkowa 11376 zł. 60 gr. Najbliższa oferta 5688 zł. 30 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4580

Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 26 kwietnia 1930.

E. 613 29. Edykt licytacyjny. Dnia 28 maja 1930 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności objętej lwh. 2677 gminy Besko, oszacowanej na 1168 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 779 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4579

Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 26 kwietnia 1930.

E. 2589/29/13. Edykt licytacyjny. Dnia 4 czerwca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż 2/4 części realności lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Dobra zobowiązanych Anny i Wojciecha Skwarczków własna. Nieruchomość tę oszacowano na 3175 zł., najniższa oferta 2116 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 4 maja 1930. 4575

E. 4233/29. Edykt. Dnia 30 maja 1930 o godzinie 10 odbędzie się licytacja 1/5 części realności whl. 83 gminy Horożanna wielka Pawła Hryńczyszyna własnych. Cena szacunkowa 691 zł. Najniższa oferta 470 zł.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 30 kwietnia 1930. 4573

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 531/30. Rekonstrukcja ksiąg gruntowych. Rozprawa nad zarzutami przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania gm. kat. Ruda Kochanowska odbędzie się 22 maja 1930 godz. 9 w tutejszym Sądzie, w którym w międzyczasie można przejrzeć dotyczące akty dochodzeń. 4574

Sąd powiatowy.

Krakowiec, 7 maja 1930.

Cg. J. I. a. 764 29/1. Edykt. Strona powodowa: Marja Cebula wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Bronisławowi Żegleniowi synowi Jędrzeja o 3.000 zł. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 17 maja — 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 116, sala rozpraw II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra E. Pasionka adwokata w Nowym Sączu — kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4454

Sąd okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, dnia 13 grudnia 1929.

Cg. II. b. 699/29. Edykt. Strona powodowa Michał Ratuszyński wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Zawerlenemu i tow. do L. cz. II. Cg. b. 699/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3 czerwca 1930 godz. 8.45 przedpoł. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Feliksa Gieruszyńskiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4507

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Lwów, 10 kwietnia 1930.

Tab. I. 639/30. Edykt. Na wniosek Kamili z Gwoździowskich Wolnej zezwala się na wdrożenie postępowania celem umorzenia wpisanej w poz. 1 karty ciężarów — wykazu hipotecznego l. 49 ks. gr. gm. kat. Kraków XII. Półwsie wierzytelności, dla której wpis prawa zastawu opiewa: 1 v. 2 L. 30183 pod 18 grudnia 1875. Na podstawie obligu z daty Kraków 15 grudnia 1875 wpisuje się prawo zastawu dla sumy pożyczkowej sześćset złr. w. a. z 18% na rzecz Pinkusa Korala. 2) ad 1 L. 29824 pod 13 listopada 1879. Notuje się egzekucyjną sekwestrację dochodów niniejszej realności celem ściągnięcia prawa zastawu z pn. tu w poz. 1 wpisanego — i wzywa się edyktem tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensje, aby z pretensjami temi najdalej do dnia 15 marca 1931 w Sądzie okręgowym w Krakowie się zgłosili. 4491

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Kraków, 17 lutego 1930.

C. I. 300/30/1. Edykt. Strona powodowa Josel Schärf w Horodence wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niew. z miejsca pobytu Elka Feiga 2 im. Bäcker zam. Silber o zniesienie współwłasności realności whl. 279 gm. Horodenka do — I. C. 300/30/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24 czerwca 1930 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Webera w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4465

Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka dnia 30 kwietnia 1930.

UPADŁOSCI.

Sa 43/30. Ponowna audjencja ugodowa w sprawie F-y Bracia Mendelsohn w Stanisławowie odbędzie się dnia 12 maja 1930, 10 rano, Nr. 59. 4536

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 29 kwietnia 1930.

Sa 71/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Meschulima Leiba Bergera, kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb, kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 20 maja 1930 o godzinie 10 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń wierzytelności do 13 maja 1930. 4535

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 kwietnia 1930.

Sa I. 49/30/2. Sąd okręgowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 29 marca 1930 r. Sa I. 49/30/1 otworzył postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Heleny Sobotowej w Krynicy zdroju. Wzywam wszystkich wierzycieli dłużniczki aby zgłosili swoje wierzytelności na piśmie w Sądzie powiatowym w Muszynie do dnia 15 maja 1930. Audjencję ugodową wyznaczam na dzień 27 maja 1930 r. godz. 9 w tym samym Sądzie sala Nr. 7 i wzywam na tę audjencję dłużniczkę, zarządcę ugodowego wierzycieli. 4467

Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 5 kwietnia 1930 r.

S. 2/30/30. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz Michał Ilków i Marja Ilków, właściciele realności i kupcy w Tustanowicach. Konkurs do majątku krydatarjuszów otwarty uchwałą liczba czynności S. 2/30/2 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 4455

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 10 kwietnia 1930.

S. 14/29/27. Krydatarjusz Munisch Hirt, kupiec w Turce. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą S. 14/29/2 zostaje z braku więcej wierzycieli w myśl § 166, ustęp 1 o. k. zniesiony. 4456

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 17 stycznia 1930.

Sa 61/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Mosesa Ehrlicha kupca w Samborze otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Ozjasza Limera kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego do dnia 5 czerwca 1930. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 12 czerwca 1930 o godzinie 9 rano w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 4457

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1930.

Sa. 129/29/24. Zatwierdzenie ugody. Ugodę zawartą pomiędzy dłużnikiem Abrahamem Ozjaszem Wilfem, kupcem w Borysławiu a jego wierzycielami, treścią której zobowiązał się dłużnik zapłacić swoim wierzycielom 40% należnych im pretensji bez odsetek i ewentualnych kosztów, płatne w trzech ratach 1/ dnia 1 lipca 1930 r., 2) dnia 1 stycznia 1931 r., 3) dnia 1 lipca 1931 r., pod rygorem, że w wypadku niezapłacenia którejkolwiek raty, cała reszta wierzytelności staje się odrazu płatną — zatwierdza się. 4458

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sambor, dnia 11 stycznia 1930.

Sa VI. 165/29. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z dn. 30 października 1929. Lcz. VI. Sa 165/29 do majątku dłużniczki fy T. Cieśliński i Ska, wpisanej do rejestru handlowego pod firmą T. Cieśliński i Ska w Krakowie ul. Florjańska 14 jest zastanowione.

Sąd okręgowy, Wydział VI.

Kraków, 23 stycznia 1930. 4481

Sa 94/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku fy. „Temis" Towarzystwo maszynowe i samochodowe Spółka z ograniczoną odp. we Lwowie Akademicka 24 wpisane w rejestrze handlowym pod firmą „Temis" Towarzystwo maszynowe i samochodowe Spółka z ogr. odp. we Lwowie zastąpionej przez zawiadowców inż. Zdzisława Jędrzejewicza i Janusza Nowickiego we Lwowie Akademicka 24. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Bruno Pokorny, adw. we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 26 czerwca 1930 o godz. 10½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1930. 4580

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 3 maja 1930.

Sa 72/30/14. W sprawie ugodowej Reginy Schatz kupcowej we Lwowie zwalnia się adwokata dra Elkona Marguliesa z czynności zarządcy ugodowego a w jego miejsce ustanawia się zarządcą Hermana Oppenheima kupca we Lwowie. 4501

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 6 maja 1930.

Sa 95/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Schlossmana, kupca we Lwowie Pasaż Fellerów. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Leon Rosenkranz, adw. we Lwowie Sykstuska 33. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 26 czerwca 1930 o godz. 12 południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1930. 4502

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 4 maja 1930.

Sa —89/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lazara Moldauera, kupca we Lwowie Kopernika 17. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Jakób Brill adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 24 czerwca 1930 o godz. 12 w południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1930. 4503

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 2 maja 1930.

Sa 85/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Róży Lubin właścicielki sklepu towarów galanteryjnych we Lwowie ul. Rzeźni 4. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy Emil Winnitz, kupiec we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 17 czerwca 1930 o godz. 10½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 czerwca 1930.

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1930. 4504

Sa 5/30/44. W sprawie konkursowej Stanisława Barana we Lwowie wpisanego do rejestru handlowego pod firmą „Magazyn Medyczny Stanisław Baran" we Lwowie wyznaczono ponownie pierwsze zgromadzenie wierzycieli na 16 maja 1030 godzina 12.40 sala 22.

Sąd okręgowy.

Lwów, 24 kwietnia 1930. 4505

Sa 56/30/37. W sprawie ugodowej Anny Scheininger zam. Hoffman i Filipa Hoffmana we Lwowie wobec zmiany propozycji ugodowej na 35% odroczono audjencję na 5 czerwca 1930 godzina 10.15 sala 22. 4506

Sąd okręgowy.

Lwów, 29 kwietnia 1930.

Sa 18/30/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Ensela i Sabiny Friedów kupców w Stryju. Komisarz ugodowy sędzia Sądu O—okręgowego Genik-Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Moses Spiegel w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 30 maja 1930 godz. 10 w Sądzie okręgowym w Stryju biuro Nr. 49. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 26 maja 1930. 4508

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 18 kwietnia 1930.

Sa 11/30/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Mosesa i Rebeki Schubertów kupców w Bolechowie. Komisarz ugodowy Cyryl Czekaluk sędzia powiatowy w Bolechowie. Zarządca ugodowy Moses Friedenberg kupiec w Bolechowie. Audjencja ugodowa dnia 16 maja 1930 w Sądzie powiatowym w Bolechowie. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 10 maja 1930. 4509

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 17/30/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Henryka Koppela kupca w Skolem. Komisarz ugodowy dr. D. Bobanycz sędzia powiatowy w Skolem. Zarządca ugodowy Józef Milch kupiec w Skolem. Audjencja ugodowa dnia 23 maja 1930 godz. 10 w Sądzie powiatowym w Skolem. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 18 maja 1930. 4510

Sąd okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 12 kwietnia 1930.

Sa I. 8/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczej protokołowanej firmy „Leona Kalmusa Synowie" fabryka grzebieni celulojdowych i rogowych, w Krakowie Starowiślna 69 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr. Szymon Berman adw. w Krakowie Grodzka 62. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 20 lutego 1930 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 wierzytelności do 15 lutego 1930. 4479

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kraków, 11 stycznia 1930.

Sa I. 18/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Balki Borgenicht kupcowej w Krakowie ul. Mostowa 3. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego w Krakowie Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr Bertold Rappaport adw. w Krakowie Stolarska 13. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 20 lutego 1930 r. o godz. 11½ wpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 lutego 1930. 4478

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kraków, 18 stycznia 1930.

Sa I. 7/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Małki Irom kupcowej w Krakowie Krakowska 6. Komisarz ugodowy S. S. O. Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Aleksander Rolanowski adw. w Krakowie Lubicz 26. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 17 lutego 1930 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1930. 4480

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kraków, 18 stycznia 1930.

Sa I. 12/30/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tyli i Berischa Sternów kupców w Chrzanowie. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr. Henryk Seiden adw. w Chrzanowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 27 lutego 1930 o godz. 9 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lutego 1930.

Sąd okręgowy. Wydział I.

Kraków 25 stycznia 1930. 4482

Sa I. 20/30/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dawida Windischa kupca w Krakowie Meiselsa 8. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr. Emil Rosenfeld adw. w Krakowie Basztowa 23. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 27 lutego 1930 o godz. 11¼ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lutego 1930. 4483

Sąd okręgowy. Wydział I.

Kraków, 1 lutego 1930.

Sa 124/29. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Arona Knoblaucha, kupca w Krakowie ul. Stradom 25 jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydział I. 4486

Kraków, 11 lutego 1930.

Sa I. 63/30/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salo Döbla kupca w Krakowie Kalwaryjska l. 8. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Markus Spiegel adw. w Krakowie Grodzka. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 7 kwietnia 1930 r. o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 kwietnia br.

Sąd okręgowy.

Kraków, dnia 12 marca 1930 r. 4485

Sa VI. 54/29. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Dawida Schönberga i Jakóba Leserkiewicza, kupców w Krakowie plac Szczepański l. 2 jest zakończone. 4484

Sąd okręgowy, Wydział VI.

Kraków, 30 stycznia 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 9 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9040—8.9060, Londyn 43.32—43.34, Zurych 172.70—172.78, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.72—125.80, Berlin 212.76—212.82.

Giełda akcyjna cokolwiek żywsza, kursy mocniejsze, usposobienie spokojne.

Z papierów dywidendowych kupowano: Gazy po 23—23.50, Chybie 31.25, Chodorów 144.50, 1444.

W dziale papierów państwowych płacono za pożyczkę premjową 112—112.50, konwersyjną 56.50, dolarową 68.

Z papierów procentowych notowano: listy zastawne 8 proc. dolarowe Tow. Kred. Ziemskiego 33-letnie po 76.50, zaś 16 i pół letnie po 86.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 maja.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Tendencja zniżkowa, usposobienie mdłe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	37·25	38·25
pszenica zbiorowa ex 1929	34·25	35·25
żyto jednol. ex 1929	16·00	16·50
żyto zbiorowe ex 1929	15·00	15·50
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·50	15·00
jęczmień pastewny	13·00	13·50
owies małop. ex 1929	14·25	14·75
kukurudza	22·25	23·25
ziemniaki przemysł.	2·75	3·00
fasola biała	45·—	55·—
fasola kolorowa	30·—	35·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch ½ Victoria	24·75	26·75
groch polny	22·25	23·25

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9 maja 1930

Berlin	168·90·00	Czerniowce	46·50
Budapeszt	123·75·00	Austr. kol. p.	38·05
Bnkareszt	4·20·00	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·30	Cement	97·00
Londyn	34·40·00	Browary	112·00
Medjolan	37·12·00	Alpiny	31·40
N. Jork	70·07·75	Berg u. Hüt.	793·00
Paryż	27·75·00	Poldi Hütten	148·20
Praga	20·96·03	Prager Eisen	382·00
Warszawa	79·61·25	Rima	90·10
Zurych	137·02·00	Skoda	385·00
Renta majowa	1·88·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·85·0	Silesia	4·85
Dunaj S. Adria	94·15	Zieleniewski	43·00
Bankverein	18·50	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	4·62
Hipoteczny	73·00	Galicja	29·80
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	27·25	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·20·00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja 1930

Dolary St. Zj.	8·90·05	Franki fr.	34·92·05
Belgja	124·44·00	Holandja	358·90·00
Kopenhaga	233·69·00	Londyn	43·33·00
Nowy Jork	8·90·08	Paryż	34·98·50
Berlin	212·79·00	Bukareszt	00·00
Praga	26·42·25	Szwajcarja	172·60·00
Sztokholm	239·31·00	Wiedeń	125·76·00
Włochy	46·77·00	Gdańsk (of.)	173·21

pożyczka dolarowa 67·75
dolarówka 78·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 113·00
5% pożyczka konwersyjna 56·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 51·75
pożyczka kolejowa 102·25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	13·25
Bank Handl.	118·00	Ostrowiec B.	62·50
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	21·25
Bank Polski	172·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	53·00
Siła i światło	102·00	Zawiercie	10·50
Spiess	101·00	Haberbusch	109·50
Warsz. cuk.	39·50	Borkowski	05·75
Węgiel	52·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	50·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	30·00	Rudzki	24·75
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·50
Firlej	35·00	Wysoka	235·25

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 18)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

— Zapomnij o tem — zarechotał Długoróg. — Nasze pieniądze są dziś tyle warte, co plewy. Kiedy Mały zaprasza człowieka na bibę, to znak, że trzeba przyjść z pustemi kieszeniami.

„Otwarte Oko" nie było jedynem miejscem w Nome, gdzie można było pokrzepić duszę i ciało. Mały Dawson i jego dwaj goście obeszli wszystkie pijackie przybytki i wypróbowali wszystkie płynne specjały, jakie tylko można było dostać.

Największa wrzawa panowała pod „Otwartem Okiem" i pod „Królewską Banderą". W obu szynkowniach ciasno było jak w kościele, co nie przeszkadzało jednak, że tu i tam szły tańce, których towarzyszyły ogłuszające wrzaski. Właściwie nie były to tańce, a cierpliwe i wściekłe zmaganie się z tłokiem. Synowie lodowatych mórz zabawiali się z córami równie lodowatej ziemi, radując się krótką możnością pierwotnego flirtu. Ponieważ na dziesięciu wilków morskich wypadała mniej więcej jedna dama, dochodziło co chwila do dzikich awantur, które kończyły się wyrzuceniem części szalejącej zgrai na ciemną uliczkę. Wyrzuceni wpychali się zpowrotem lub wędrowali gdzie indziej.

W miarę, jak upływała noc, wędrowcom było coraz weselej. Płynny strumieniami niewyszukane trunki i całe miasteczko huczało grzmiącą pieśnią barbarzyńskiej radości. Nocy tej z wyjątkiem głuchych starców, nikt w Nome nie zmrużył oka. Wałęsający się po uliczkach majtkowie walili pięściami w drzwi i okna, zapraszając uprzejmie do towarzystwa.

Kompanja, do której należał Polak, nie była nastrojona romantycznie. Ani on, ani jego podstępni towarzysze nie zwracali uwagi na tańce i nocne ćmy tundry, pochłonięci wyłącznie kieliszkami, kuflami i butelkami.

Drugoróg Allen opowiadał o mitycznej podróży, jaką odbył na „Wielorybie". Jego opowieści nie mogła dorównać żadna bajka. Wyrecytował ją już trzy razy i za każdym razem bardziej porywająco. Kapitan Guffy wyrósł w niej na bohatera na miarę dawnych czasów. Jego niesamowite czyny tchnęły nieodpartą, szaloną, djabelską brawurą.

Oba szczury lodowe zalały sobie porządnie pałki i zwolniły tempa. Zato smukły chłopiec z „Wichra" trzymał się ostro, a był tak pochłonięty swoim kuflem, że nie zwrócił uwagi na zachowanie się towarzyszy.

Mały, korzystając z roztargnienia chłopaka, wymknął się tylnemi drzwiami, lecz w parę minut później powrócił i przyłączył się z powrotem do kompanji.

Frontowem wejściem wszedł Czarny Guffy, podszedł do nich i podał rękę dwom szczurom lodowym. Polak został przedstawiony sławnemu kapitanowi.

— Potrzeba mi trzech dzielnych ludzi. Wyjeżdżam w podróż na foki i jeżeli się ta wyprawa nie uda, to nie wart jestem funta kłaków. Ale nigdy nie zaciągam na pokład nikogo, kto nie wygląda morowo.

— Wiem, wiem, sam byłem polawiaczem fok — rzekł z żalem Scotty.— Ale to już nie dla nas, starych weteranów, takie dzikie życie. Nie dla mnie i nie dla Długoroga. Żebym mógł strząsnąć z głowy dwadzieścia lat, przystałbym do was w tej chwili.

— Tak, to zabawa dla młodych — zgodził się Długoróg. — Psiakrew, że też człowiek nic nie poradzi na starość.

— A wasz młody przyjaciel, jak się na to zapatruje?

Guffy napełnił ponownie szklankę.

— Zdałby się na poławiacza fok — dokończył.

— Uśmiecha mi się ta okazja, ale mam swoje manatki na „Wichrze" i nie zdążyłbym ich zabrać.

— Zapomnij o manatkach — poradził Mały. — Żeby też dla takiej bagatelki marnować wspaniałą okazję i dobre miejsce!

— Nie przegadacie mnie — rzekł z uporem chłopak. — Mam tam rzeczy, które przyjechały ze mną z mojej ojczyzny. Ani mi się śni zostawiać je pierwszemu lepszemu złodziejowi.

— Moja łódka czeka na brzegu — podsunął Długoróg Allen. — Ja i Mały pojedziemy z tobą na „Wichra" i zabierzesz sobie, co zechcesz.

— Zawsze wiedziałem, że jesteś moim przyjacielem.

Owczarz podniecony trunkiem, zaczął się stawać sentymentalny.

— Poznałem, że jesteś moim, jak tylko cię zobaczyłem. Zabierajmy się i jedźmy po te graty, bo jeszcze o nich zapomnimy.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe** 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.